KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dzienni[illegible]ityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. [illegible]OWIEC, SOBOTA 21 CZERWCA 1930 ROKU Nr. 140.

Opłata poczt. uiszczana ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową [illegible] (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

CENTROLEW JEST w KAŻDEJ CHWILI GOTÓW

WZIĄĆ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PAŃSTWO.

WARSZAWA, 20.6. (Tel. wł.) Odbyło się posiedzenie wszystkich ugrupowań centrolewu. Zainaugurował posiedzenie poseł Dąbski, a następnie przewodniczyli prezesi wszystkich klubów. Referat polityczny wygłosił p. Kiernik, który bardzo ostro krytykował rządy marsz. Piłsudskiego i przedstawił rezolucję. Poseł Chądzyński, omówił sprawy gospodarcze, a p. Bittner konstytucyjne, wyzwoleniec Januszewski sprawę zamknięcia sesji senackiej.

Rezolucję, zaproponowaną przez p. Kiernika przyjęto jednomyślnie. Poseł Niedziałkowski stwierdził, że reprezentowane na posiedzeniu stronnictwa gotowe są w każdej chwili wziąć odpowiedzialność za państwo i ta myśl będzie kierowała pracami kongresu krakowskiego. W obradach uczestniczyło 140 posłów.

Rezolucja gospodarcza obwinia Rząd za niedołęstwo w opanowaniu kryzysu gospodarczego. Niemożliwe jest opanowanie całego kryzysu bez równoczesnego wyjaśnienia sytuacji politycznej. Jako postulaty gospodarcze rezolucja wysuwa zastosowanie oszczędności w wydatkach państwowych, reformy podatkowej, przyspieszenia reformy rolnej, reformy ubezpieczeń społecznych i wprowadzenie ubezpieczeń na starość dla inwalidów pracy.

W dziedzinie rewizji Konstytucji rezolucja domaga się rozgraniczenia naczelnych władz państwa, kontroli gospodarki rządowej, trwałości władzy wykonawczej przez żądanie stanowczej większości dla obalenia Rządu, wprowadzenia trybunału konstytucyjnego.

W końcu rezolucja oświadcza, że stan faktycznej dyktatury Józefa Piłsudskiego w dalszym ciągu utrzymać się nie da, dlatego żąda:

1) ustąpienia Rządu dyktatorskiego Piłsudskiego.

2) utworzenia konstytucyjnego Rządu, opartego o zaufanie społeczeństwa, Rządu, któryby podjął walkę z klęską gospodarczą i z nędzą ludu pracującego miast i wsi.

W niedzielę dnia 22 czerwca o godz. 9 min. 30 rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie Górn.

odbędzie się jako w pierwszą rocznicę śmierci NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę

ś. p. inż.

Konstantego Dzierżanowskiego

O powyższem zawiadamia się życzliwych pamięci Zmarłego z prośbą o łaskawe wzięcie udziału w nabożeństwie. 3145

Ks. dr. Zongołłowicz

WICEMINISTREM OŚWIECENIA.

WARSZAWA, 20.6. — Prof. uniwersytetu wileńskiego ks. dr. Zongołłowicz został mianowany wiceministrem oświecenia i wyznań religijnych, które to stanowisko dotąd nie było obsadzone.

List pasterski

„ARCYBISKUPA" KOWALSKIEGO.

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.). „Arcybiskup" marjawicki Kowalski wystosował list pasterski, w którym pisze, że rząd marsz. Piłsudskiego i prez. Mościckiego wraz z sądownictwem polskim okazują się, że są rządami sprawiedliwemi i są w rękach Boga.

— Módlmy się — pisze Kowalski — za rządy marsz. Piłsudskiego. Niech organizacja strzelecka będzie u nas odnowiona.

Napad niemiecki

NA KONSULAT POLSKI W BERLINIE

BERLIN, 20.6 (Pat). Wieczorem 18 czerwca kilku nieznanych sprawców wybiło kamieniami 12 szyb w gmachu konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Według raportu prezydenta policji wystawione dla ochrony gmachu poselstwa i konsulatu generalnego posterunki policyjne nie zdołały wkroczyć gdyż zostały odciągnięte od miejsca zajścia symulowanym wypadkiem motocyklowym.

19 czerwca przed południem szef protokółu dyplomatycznego hr. Tottenbach wyraził posłowi polskiemu ubolewanie urzędu spraw zagranicznych Rzeszy z powodu tego zajścia i obiecał, że dochodzenia policyjne w tej sprawie zostaną jaknajpomyślniej przeprowadzone.

O tron Węgier

DLA OTTONA HABSBURGA.

BUKARESZT, 20.6. — Prasa i opinja rumuńska zajmuje się żywo sprawą powrotu Ottona na tron węgierski. Dziennik „Cara" przynosi wiadomość w formie kategorycznej o bliskich zaręczynach Ottona z najmłodszą córką króla włoskiego. Chwila zaręczyn będzie — zdaniem dziennika — psychologicznie najodpowiedniejsza dla puczu na Węgrzech.

Otwarcie kongresu P. E. N. clubów

w sali sejmowej.

WARSZAWA, 20.6. W sali sejmowej odbyło się dziś w południe otwarcie zjazdu przedstawicieli Pen-Clubu. Zjazd rozpoczął się odegraniem poloneza A-dur Szopena przez orkiestrę Filharmonji warszawskiej, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy przemawiał znakomity pisarz angielski Galsworthy, drugi zkolei zabrał głos marszałek Sejmu p. Daszyński. Przemówienie p. Daszyńskiego nie wolne było od poglądów, które wywołać muszą coś więcej, niż zdziwienie. Między innemi p. Daszyński zabawił się w przypisanie Mickiewicza do... socjalizmu. Oto w streszczeniu jego słowa:

— Jako gospodarz tego gmachu — mówił p. marszałek — witam was w kraju, który przez długie lata zmuszony był do oddania rządów moralnych nad narodem największym przedstawicielom swojej literatury. Po rozbiorach naród polski nie upadł na duchu, bo oto powstali w nim wielcy wodzowie — prorocy, bo pod męką ciał odżył „duch wieczny rewolucjonista". Ktoby chciał zrozumieć ten okres władztwa genjuszu poezji nad narodem polskim, musiałby cofnąć się chyba do epoki proroków narodu żydowskiego w niewoli.

— Ale mesjanizm wielkiej poezji polskiej nie odgradzał narodu polskiego od reszty świata, jak było kiedyś u żydów. Przeciwnie, Mickiewicz był socjalistą, Słowacki, pełen był idei rewolucyjnych zachodu, a Krasiński, wejdnym ze swych dzieł ujął nowoczesną walkę socjalną w sposób niezwykle ciekawy i głęboki.

— Dziś zmieniły się czasy. Polska weszła w świat narodów niepodległych, wiek XX skąpany w krwawej rzezi wojny światowej szuka swoich dróg. Pod męką ciał szarpie się dalej duch, wieczny rewolucjonista. Pióro pozostanie na zawsze orężem straszliwej miary. To też składając dzisiaj cześć wam, rycerzom tego oręża, wiem, że chylę czoło przed największą i najszlachetniejszą mocą ludzką.

Zkolei przemawiali minister spraw zagranicznych p. Zaleski i przedstawiciele polskiego Pen-Clubu, Słonimski i Goetel.

Po uroczystości otwarcia odbyła się w restauracji sejmowej przyjęcie.

Wśród delegatów przybyłych dziś na zjazd, obok Johna Galsworthyego wymienić jeszcze należy z pośród wybitniejszych powieściopisarza islandzkiego Gunnara Gunnarsona, powieściopisarkę austrjacką Gretę v. Urbanitzky i powieściopisarza argentyńskiego Martinez Zuviria (pseud. Hugo Wost).

Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze w Łazienkach, a wieczorem raut w prezydjum Rady ministrów.

Zamach na jeziorze

NA B. CESARZA WILHELMA II?

AMSTERDAM, 20.6. — „Telegraaf" donosi z Leyden o tajemniczej eksplozji podczas wycieczki byłego cesarza Wilhelma. Były cesarz Wilhelm wraz z małżonką i świtą złożoną z około 10 osób jechał na dwuch łodziach motorowych po jeziorze holenderskiem Kager. Podróż odbyła się na zaproszenie pani von Pannwitz, właścicielki zamku Hartenkamp. W jednej z łodzi motorowych znajdował się były cesarz i jego małżonka oraz inni goście.

W drugiej łodzi motorowej jadącej tuż obok z nieznanej przyczyny nastąpił nagle wybuch zbiornika benzyny tak że łódź stanęła w płomieniach i poczęła tonąć. Tonących zdołano uratować i przewieźć do szpitala lecz z najbliższego otoczenia cesarza hr. Doenhoff i hrabina Lehndorff oraz dwie inne osoby odniosły ciężkie rany. Istnieje podejrzenie, że był planowany zamach na byłego cesarza Wilhelma.

Powrót Byrda

Z WYPRAWY DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

LONDYN, 20.6 — Wyprawa admirała Byrda powróciła wczoraj wieczorem do N. Jorku, kończąc tensamem ostatni etap podróży powrotnej z bieguna południowego. Statki zarzuciły kotwicę przed portem nowojorskim i tam spędziły noc.

Dziś rano, na miejsce chwilowego postoju statków ekspedycyjnych przybyły okręty marynarki wojennej oraz cały szereg statków państwowych i prywatnych z przedstawicielami rządu, władz państwowych i komunalnych, aby towarzyszyć ekspedycji przy wjeździe do portu. Wjeżdżających członków bohaterskiej wyprawy witano salwami armatniemi, poczem oprowadzano ich triumfalnie przez bogato udekorowane ulice miasta.

Zwłoki zamordow. dziecka

W OGRODZIE GENERALNEGO INSPEKTORATU SIŁ ZBROJNYCH.

WARSZAWA, 20.6. — W ogrodzie generalnego Inspektoratu sił zbrojnych w al. Ujazdowskich odkryto wczoraj tajemniczą zbrodnię.

Psy - jamniki, należące do lekarza marsz. Piłsudskiego, d-ra Wojczyńskiego, bawiąc się w ogrodzie, wygrzebały z ziemi zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej w stanie silnego rozkładu. Zauważył to rządca domu, Michał Batylda, który polecił dozorcy przenieść zwłoki do 9-go komisarjatu.

Śledztwo w toku.

Od 10 czerwca WIELKA WYPRZEDAZ POSEZONOWA 2925

1000 KUPONÓW BIELSKICH MATERJAŁÓW NA GARNITURY

Elegancki garnitur na miarę — już od 195.— Zł.

Dobry krój i solidna robota warszawska ogólnie znane.

Na żądanie wykonuje się zamówienia w 48 godzin w firmie

STANISŁAW SŁAWIŃSKI

SOSNOWIEC, UL. MAŁACHOWSKIEGO 23, Hale „Rozwoju".

PRZEGLĄD PRASY.

Po zjeździe Związku miast.

„Kurjer Poznański" omawia zjazd Związku miast, podkreślając, że nastrój na zjeździe był pełen melancholji i pesymizmu.

Kto pamiętał radosne przemówienia, jakie wygłaszali na tych zjazdach panowie Moraczewski, Górecki i Składkowski, mógł oczekiwać, że i tym razem minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski oświetli położenie oraz wskaże na stosunek i program Rządu wobec ciężkiego położenia miast. Tymczasem p. gen. Składkowski powiedział zaledwie kilka bladych frazesów o tem, że kryzys, jaki przeżywamy, jest nietylko polski, ale europejski, przyczem stwierdził, że opanowanie jego przekracza siły Rządu. Gen. Składkowski wzywał dlatego wszystkich bez różnicy przekonań politycznych do współpracy z Rządem, skarżąc się, że jedni mają kłopoty, a drudzy krytykują.

W wytworzonych warunkach „Kurjer Poznański" nie rozumie, na czem ma polegać ta współpraca.

Boć frazesem jest przecież wzywanie do współpracy, gdy się nie mówi na czem ta współpraca ma polegać, jaki ma być jej program i gdy wskutek zahamowania prac ciał ustawodawczych wstrzymna jest wszelka możność naprawy położenia, która wymaga nowych środków prawnych. Dziwne jest również nawoływanie do współpracy bez względu na przekonania polityczne, gdyż przecież założeniem systemu majowego było odsunięcie wszystkich niezależnych ugrupowań politycznych od wpływu i oddanie całej władzy w monopol partji rządzącej, co na terenie miast uwydatniło się w niszczeniu i podważaniu w szeregu wypadkach samorządu. Skąd więc skargi p. generała Składkowskiego na to, że jedni mają kłopoty, a drudzy krytykują? Przecież krytykuje się nie dla samej krytyki, lecz na to, by wykazać ujemne strony położenia, czego nie chce widzieć zadufany w siebie obóz rządzący i wskazać na środki wyjścia z marazmu.

Przed rozłamem B. B.

Warszawski korespondent „Nowego Dziennika" podaje interesującą wiadomość o losach „Związku naprawy", czy „Zjednoczenia miast i wsi" (grupy posła Lechnickiego i „Przełomu"). Oto

urzędujący prezes klubu BB. poseł Polakiewicz zwrócił się do Zjednoczenia pracy wsi i miast, by wystąpiło z klubu BB. z powodu ostatniego wystąpienia przeciwko kierownictwu klubu. Członkowie Zjednoczenia oświadczyli jednak, że nie zamierzają sami wystąpić i czekają na uchwały klubu w tej sprawie. W ten sposób zanosi się na poważniejszy rozłam w BB., gdyż Zjednoczenie pracy wsi i miast liczy 23 posłów i senatorów, a stanowisko ich popierają po części niektórzy członkowie klubu pracy.

Grupa posła Lechnickiego obrała więc zręczną taktykę. Chce doprowadzić do dyskusji w klubie BB., licząc na to, że się jej uda przyciągnąć do siebie także posłów z grupy Partji Pracy, posła Kościałkowskiego. Prezydjum zaś BB. w obawie, że taka dyskusja stałaby się kłótnią i zapoczątkowałaby parcelację klubu B. B. na kilka grup, chce pos. Lechnickiego poprostu wyrzucić z klubu.

Rekord orkiestry bydgoskiej

ODEGRAŁA 400 UTWORÓW MUZYCZNYCH.

BYDGOSZCZ, 20.6. Wczoraj o g. 11 wieczorem zespół orkiestralny p. Begiera w resursie kupieckiej w Bydgoszczy zakończył swój turniej wytrzymałości gry na instrumentach muzycznych, który rozpoczął się w poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 10 wieczorem.

Muzycy grali nieprzerwanie przez dwa dni i dwie noce i ustanowili nowy światowy rekord wytrzymałości na 49 godzin.

Zeszłoroczny rekord ustanowiony został przez jeden z zespołów królewieckich na 47 godzin.

Orkiestra w obecnym turnieju odegrała przeszło 400 większych utworów muzycznych.

Zebrana w resursie publiczność obdarzyła rekordzistów huraganem oklasków, zarząd zaś wręczył im wieniec laurowy. Muzycy zmęczeni zupełnie i ledwie trzymający się na nogach zmuszeni byli odjechać taksówkami do domu.

Popierajcie L. O. P. P.

Pogłoski w sprawie włamania do banku.

Gdzie jest blondynka z Katowic, gdzie Jung i gdzie włamywacze?

ŁÓDŹ, 20.6. — Osoba tajemniczej damy — wspólniczki zuchwałej bandy kasiarzy, która dokonała rabunku w Banku Handlowym w Łodzi, jest w dalszym ciągu przedmiotem zarówno wielu sensacyjnych pogłosek i plotek, jak i energicznego śledztwa władz.

Według zapewnień władz policyjnych damą tą nie jest siostra Maciejewskiego, znanego policji włamywacza i złodzieja, jak doniosła prasa, gdyż przestępcy o takiem nazwisku nie istnieje w Łodzi.

Łączenie nazwiska Weroniki Maciejewskiej z nazwiskiem konfidenta, jakoby, policji Maciejewskiego powstało również na złośliwej plotce, gdyż w łódzkim urzędzie śledczym pracuje jako wywiadowca Maciejewski, ale nie ma on nic wspólnego z rabunkiem w banku, jak również nie ma wogóle siostry.

W tych więc warunkach utrzymuje się pierwsza wersja, iż tajemniczą blondynką jest tancerka dancingowa, przyjezdna przed kilku miesiącami z Katowic, która usidliła gońca banku — Ottona Junga, tak, że stał się on wspólnikiem bandy.

O przygotowaniu Junga do popełnienia przy współudziale fachowców rabunku w Banku Handlowym świadczy fakt, iż podczas rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu przy ul. Aleksandrowskiej 173 — nie znaleziono najmniejszych choćby notatek, dokumentów, listów itp., oraz fotografij.

Fotografja, którą posiadł urząd śledczy została zdobytą przypadkowo od jednego z ulicznych kinofotografów. Fotografję tę następnie powiększono i rozesłano do wszystkich urzędów policyjnych w państwie wraz z listami gończemi.

Na temat osoby Junga — dzień wczorajszy przyniósł znów szereg pogłosek.

Jedna z nich niezwykle sensacyjna głosiła, iż w Wiśle pod Toruniem zostały wydobyte zwłoki jakiegoś młodego człowieka, ze śladami gwałtownej śmierci przez uduszenie na szyi. Według tych pogłosek — mają to być zwłoki Junga, zamordowanego przez kasiarzy — wspólników, pragnących się pozbyć głupiego wspólnika, w obawie „wsypy" z jego strony.

Po sprawdzeniu wiadomość ta okazała się nieprawdziwą: pod Toruniem bowiem nie wylowiono żadnych zwłok.

Plotki te i pogłoski utrudniają tylko, prowadzone z całą energją śledztwo, idące we wszystkich kierunkach. Jest już rzeczą pewną, że kasiarze, po podziale łupu rozjechali się w różne strony kraju, władze policyjne są już na tropie przestępców, tak, że istnieje nadzieja, iż za kilka dni śledztwo przyniesie już pewne i konkretne rezultaty.

Szczegóły dotychczasowych wyników śledztwa trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy.

Wyznaczona nagroda przez Bank w wysokości 15 tys. zł. nie przestaje niepokoić różnych domorosłych Scherlocków Holmesów, którzy zasypują urząd śledczy sensacyjnemi zawiadomieniami i anonimami.

Pogłoski te, w myśl zasady, muszą być w każdym wypadku sprawdzane, co bynajmniej nie przyczynia się do ułatwienia śledztwa.

Drugi mord graniczny

dokonany przez Niemców.

WARSZAWA, 20.6.

Wczoraj wieczorem komenda straży granicznej została zawiadomiona o nowym bestjalskim mordzie, dokonanym przez niemiecką straż graniczną na osobie funkcjonarjusza polskiej straży granicznej Wincentego Kacheli.

Szer. Kachela, jak ustaliło pierwsze śledztwo, pełnił służbę na posterunku Koszówka, w odległości 12 klm. od Grajewa. Około godz. 3 popołudniu władze niemieckie wydały komunikat, że strażnik ten miał przejść granicę i mimo rozkazu do zatrzymania się nie zatrzymał się, wobec czego funkcjonarjusze niemieckiej straży dali do niego kilka strzałów. Strzały te okazały się śmiertelne. Funkcjonarjusze straży niemieckiej natychmiast uprzątnęli zwłoki i przewieźli do miasteczka Prostek, a następnie dopiero zawiadomiły o zajściu władze polskie.

Istnieje przypuszczenie, iż śp. Kachela został zabity po stronie polskiej, poczem zwłoki jego przeciągnięte zostały na stronę niemiecką.

Dziś rano Komenda Główna straży granicznej wysłała na miejsce specjalnego delegata, który będzie obecny przy prowadzeniu śledztwa przez komisję mieszaną, w skład której wchodzą ze strony Polski, starosta Stefanus, inspektor straży granicznej Jaruzelski, prokurator i lekarz. Wyników śledztwa oczekuje cała opinja publiczna ze zrozumiałą niecierpliwością.

Na konferencji w Genewie

UCHWALONO 48-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

GENEWA, 20.6. (PAT.) W następstwie konferencji poszczególnych grup, reprezentowanych w komisji węglowej odbyło się głosowanie nad długością czasu pracy.

W wyniku dłuższych obrad komisji nie ustalono długości dnia pracy, wobec czego decyzja należeć będzie do plenu konferencji, ewentualnie po ustaleniu zasady, co nazywa się „długością dnia", poruszonej przez delegację polską, odbędzie się ponowne głosowanie. W dalszym ciągu obrad dyskutowano nad sposobami obliczania czasu pracy. Członkowie angielscy bronili swego systemu na włączanie zwłaszcza zjazdu i wyjazdu do szybu do długości dnia pracy. Delegacja niemiecka popierała wniosek angielski, przeciwko któremu oponowały grupy robotnicze i większość delegacyj rządowych.

W komisji dla pracowników umysłowych głosowano w pierwszym rzędzie nad wnioskiem robotników angielskich o 30-godzinnym tygodniu pracy. Wniosek ten został odrzucony, również wniosek rządu polskiego o 42-godzinnym dniu nie uzyskał większości i upadł 50 głosami przeciwko 35, przy 11 wstrzymujących się, w tem 10 głosów rządowych. **W wyniku głosowania przyjęto 48-godzinny tydzień pracy** dla pracowników umysłowych, co stanowi 8 godzin dziennie.

Syn Amanullaha organizuje armję

na pomoc walczącym Afrydom.

LONDYN, 20.6. Ostatnie ostre zarządzenia władz angielskich w Indjach wywołały silny odruch wśród gandhystów.

Wczoraj zanotowano w Lahore, Palalpur i Amritsar wybuchy bomb, które spowodowały śmierć kilkunastu policjantów.

Akcja kawalerji i samolotów angielskich na granicy okazuje się bezskuteczna.

Afrydzi zaszyci w górach dokonywują ciągłych wypadów na placówki angielskie, mordując je.

Jak mówią pogłoski, w Afganistanie organizuje się większa armja, która ma przejść przez granicę i pomagać Afrydom w zwalczaniu jarzma angielskiego. Na czele tej armji ma stanąć syn byłego emira Amanullaha.

Studenci i profesorowie uniwersytetów hinduskich wydali proklamację, w której stwierdzają, iż nie zjawią się w salach wykładowych, dopóki rząd nie spełni żądań Gandhiego.

Mimo masowych aresztowań Hindusi nadal wystawiają posterunki przy sklepach z alkoholem i wyrobami cudzoziemskiemi. Rada miejska w Poona powzięła uchwałę pochwalającą akcję bojkotu i poleciła swym urzędnikom, by osobiście obejmowali posterunki przed sklepami.

LONDYN, 20.6. Prasa ogłasza niektóre szczegóły o treści drugiego tomu sprawozdania komisji Simona, który ma być opublikowany w nadchodzący wtorek.

Sprawozdanie przewiduje oddzielenie Birmy od Indyj, udzielenie północno-zachodnim Indjom pewnej autonomji, oraz uzależnienie książąt indyjskich wprost od rządu brytyjskiego.

Walka z komunizmem

W SPOŁECZEŃSTWIE FINLANDZKIEM.

RYGA, 20.6. Samorzutny ruch społeczeństwa fińskiego przeciwko czerwonej pladze komunizmu przybiera coraz większe rozmiary. Niema prawie dnia, by ludność w tajemnicy przed władzami nie porywała kilku agitatorów komunistycznych i nie wyrzuciła ich do Sowietów.

Wczoraj tłum około 500 ludzi pochwycił posła komunistycznego Terelesa i wsadziwszy do samochodu od transportował do Sowietów. Na stacji Hivesen tym samym sposobem pozbyto się z Finlandji prezeski centralnego biura komunistycznego Hejki.

W dniu 1 lipca zbiera się sejm fiński, na który wniesiony będzie projekt ustawy, dający prezydentowi szeroki pełnomocnictwa dla zwalczania komunizmu, a szczególnie prasy i wydawnictw komunistycznych.

Na dzień ten organizowany jest olbrzymi pochód wieśniaków z całego kraju do stolicy państwa na znak solidarności całej ludności z „lapowcami", wywodzącymi swą nazwę od miasta Lapa, w którem powstała pierwsza organizacja antykomunistyczna „Rygla Finlandji".

Sytuacja jest do tego stopnia naprężona, iż należy się w najbliższym czasie liczyć z ustąpieniem całego gabinetu, przyczem rządy objąłby zorganizowany z bojowników o wolność kraju związek „Rygla" z gen. Waldenem i senatorem Swinchuwodem na czele.

Przewódca „lapowców" Kosula oświadczył, iż przekonania związku podziela zgórą 75 proc. ludności państwa i to zarówno wieśniaków, jak i robotników i inteligencji.

Zona komunisty

ZGRYWA SIĘ W KASYNIE.

GDAŃSK, 20.6. — Stosunki w komunistycznej partji gdańskiej zaostrzają się z dnia na dzień. Ostatni niezwykły ferment wywołało oświadczenie posła komunistycznej partji Opitza, który przed dwoma tygodniami wystąpił z partji. Poseł Opitz stwierdził, że przywódca partji Plenikowski dopuszcza się szeregu sprzeniewierzeń. Podczas kiedy komuniści gdańscy z olbrzymich sum przesyłanych z Moskwy otrzymują zaledwie 900 guldenów miesięcznie, żona Plenikowskiego zgrywa się stale w kasynie sopockiem na olbrzymie sumy, pochodzące z funduszów partyjnych.

NA WIDNOKRĘGU POLITYCZNYM.

MILCZENIE NIEZAWSZE JEST ZŁOTEM...

Warszawa, 18 czerwca.

Niedługo po objęciu premjerostwa p. Sławek w przemówieniu na posiedzeniu klubu B. B. oświadczył, że Sejm nie będzie zwoływany, gdyż nieodzowne jest uspokojenie umysłów i odprężenie sytuacji Czy taktyka jego zmierza w tym kierunku, to rzecz inna, lecz że działalność Rządu p. Sławka pociąga wręcz odwrotne, niż zapowiadał, wyniki — to rzecz pewna. Zadrażnienie opinji jest o wiele silniejsze, aniżeli w chwili, gdy władzę obejmował. Nie można powiedzieć, by nieporozumień wewnętrznych nie pogłębiły „hocki-klocki" z sesjami parlamentu. Gabinet Sławka był zaprzeczeniem idei „pacyfikacji", żeby użyć terminu, którego tak często używano podczas ostatniego przesilenia rządowego.

Chodzi o zwrócenie uwagi na rzecz inną.

W miarę, jak się zbliża termin ewakuacji Nadrenji, położenie nasze zagraniczne staje się coraz trudniejsze. Agresywność niemiecka staje się coraz zawziętsza. W prasie już nie niemieckiej, lecz francuskiej pojawiają się wystąpienia niemieckie tak gwałtowne, tak bezceremonjalnie skierowane przeciwko Polsce, że mimochodem budzą zdziwienie, jak prasa zaprzyjaźnionego z nami państwa może użyczać swych łamów najradykalniejszym kierunkom myśli niemieckiej i nawoływaniom do rewanżu. Chyba po to, by wskazać, jak położenie jest poważne. Równocześnie zaś na pograniczu polsko-niemieckiem, na odcinku pomorskim, w ostatnich czasach mieliśmy do czynienia z trzema zajściami pogranicznemi: Niemcom widocznie chodzi o wykazanie światu, jak odcinek ten jest niebezpieczny dla pokoju i jak potrzebna jest tu właśnie interwencja i „poprawa" granicy. Dla podsycenia akcji antypolskiej powołuje się specjalne instytucje państwowe, udziela się specjalnych kredytów, które zmierzają nie do czego innego, jak do wzmocnienia siły niemieckiej na wschodzie, większej aktywności niemieckiej, do wytworzenia jak najwięcej materjału palnego.

Lecz na Niemcach się nie wolno ograniczyć. To, co się dzieje z Polakami na Litwie, dowodzi, iż Niemcy użyli swego wasala do zaognienia stosunków i na granicy polsko-litewskiej. I tam mamy ciągle nieporozumienia pograniczne. Prześladowania żywiołu polskiego na Litwie dochodzą do punktu szczytowego i robią wrażenie, jakby świadomie chodziło o sprowokowanie naszych uczuć narodowych.

Z Sowietami nasze stosunki nie są całkowicie wyrównane. Niewykrycie sprawców niedoszłego zamachu bambowego na poselstwo sowieckie w Warszawie nie ułatwia bynajmniej rozmów naszemu Ministerstwu spraw zagranicznych. Kokietowanie koncepcyj ukraińskich wywołuje ciągle wrzenie prasy sowieckiej, gdy z drugiej strony Sowiety rewanżują się prowokowaniem plotek alarmistycznych, a obchodom rocznicy walk 1920 roku nadają w dwu centrach: Mińsku i Kijowie charakter wybitnie antypolski.

Ba, nawet stosunki nasze z Czechosłowacją nieco się oziębiły wskutek flirtu z Budapesztem, jakkolwiek on nie może przynieść żadnych realnych korzyści. Dzieje się to zaś w momencie, kiedy Czechosłowacja winna iść ręka w rękę z Polską w zwalczaniu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej, godzącej również i w nią wskutek aneksji Hulczyńskiego. Dlaczegoż tego momentu nie wyzyskać?...

Gdy dodamy do tego sytuację gospodarczą, widzimy obraz bardzo poważny. Nowa taryfa celna Stanów Zjednoczonych narzuci faktycznie wojnę celną Europie i światu, który będzie szukał rynków na terenie o wiele zwężonym, bo pozbawionym i Rosji i Stanów Zjednoczonych. Nie podobna, by się takie skomplikowanie życia gospodarczego nie odbiło i na nas.

Niema żadnej wątpliwości, że czynniki oficjalne dostatecznie zdają sobie sprawę z powagi położenia. Pomimo tego prasa oficjalna milczy, nie poruszając zupełnie pietrzących się trudności. Społeczeństwo instynktownie czuje niepokój, nie mając ani szczegółowych informacyj ani też nie słysząc opinji czynników odpowiedzialnych za naszą politykę zagraniczną. Od półtora roku nie przeprowadzono w parlamencie dyskusji nad polityką zagraniczną, nigdy bowiem nie można było jej dokończyć.

To samo dzisiaj. Zamiast stanąć wobec społeczeństwa z całą otwartością i powiadomić je, jak właściwie przedstawia się nasze położenie międzynarodowe, nie dopuszcza się do sesyj parlamentarnych, nie wyzyskuje się opinji społeczeństwa, nie chce się słyszeć jego głosu, odsuwa się je od odpowiedzialności za los kraju.

Nie prowadzi to do zapowiadanego uspokojenia umysłów

H. W.

Wojskowa kolonizacja niemiecka

zwrócona przeciw Polsce.

Generalny sztab niemiecki zażądał od ministerstwa Reichswehry znacznych funduszów oraz przeprowadzenia specjalnej akcji kolonizacyjnej skierowanej przeciwko Polsce. Według planu zainteresowanych czynników niemieckich w każdym roku około 10 tys. żołnierzy niemieckich, którzy ukończyli służbę w Reichswehrze, ma być osiedlanych na osadach kolonizacyjnych wzdłuż polsko-niemieckiej granicy. Zmilitaryzowani koloniści mają już podczas swej służby wojskowej w Reichswehrze być przygotowani na swoją misję bojową wobec Polski. Nowych kolonistów osiedlać się będzie na specjalnie korzystnych warunkach w zwartych grupach, aby byli materjałem mobilizacyjnym i zaczepnym w razie konfliktu. Równocześnie planowane jest osiedlenie rzemieślników i kupców w tych zwartych osiedlach, ale tylko takich ludzi, którzy służyli w niemieckiej armji i są obeznani z rzemiosłem wojennem.

Skandaliczny ten plan został na onegdajszem wieczornem posiedzeniu Rady ministrów przyjęty i zostanie realizowany już w pierwszym etapie w bieżącym roku. Pozatem Rada ministrów zajmowała się zorganizowaniem wielkich uroczystości, które mają się odbyć przeciw Francji w Nadrenji, uwolnionej z wojsk okupacyjnych. Pozatem rząd obradował nad kwestją zorganizowania dalszej kampanji rewizyjno - korytarzowej na terenie Stanów Zjednoconych, Włoch, Francji i Anglji.

Bójka w kościele unickim

między prawosławnymi a unitami.

Jeszcze nie przebrzmiały echa karygodnego zajścia na tle wyznaniowem w Żabczu, gdzie rozagitowana przez popa prawosławnego, Sahajkowskiego, ludność zdjęła pieczęcie z cerkwi i siłą ją zajęła przed rozstrzygnięciem sporu o tę cerkiew przez władze, — a już o podburzającej działalności Sahajkowskiego dochodzą nowe wieści.

Cerkiew w Żabczu została, jak wiadomo, przyznana definitywnie prawosławnym. Popa Sahajkowskiego — za wywołanie niepokoju i gwałtu — ukarano lekko, przenosząc go na inną parafję w pow. Kowelskim. Skutki tego przeniesienia nie kazały na siebie długo czekać.

Parafja prawosławna w Dubiecznie ze wsią Kraską przeszły przed trzema laty na unję. Notabene, miejscowości te były kiedyś unickie, lecz podczas ciężkich prześladowań za rządów carskich, ludność tamtejszą „nawrócono" na prawosławie.

Zgoda, panująca między ludnością Dubiecczna i Kraski a księdzem unickim Groszem, nie dawała spokoju popowi Sahajkowskiemu, który w bliskiem sąsiedztwie objął stanowisko parocha. I oto, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, t. j. 29 maja b. r., w chwili, gdy ksiądz Grosz komunikował w kościele ludność unicką, pop Sahajkowski wraz ze swym zastępcą Kunicą i tłumem prawosławnych, wpadł do świątyni. Ks. Grosz ulegając przemocy, przerwał komunikowanie wiernych. W kościele rozlegały się nawoływania napastników: „Zamknąć drzwi, wyrżnąć unitów!" (dosłownie; cytujemy za „Ziemią Wołyńską"). W kościele, wobec naporu prawosławnych, wybuchła bójka, w rezultacie której napastników wyparto; kilkanaście osób uległo dotkliwym potłuczeniom. Policja wdrożyła śledztwo.

Radykali francusscy

wobec socjalistów i p. Tardieu.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Paryż, 16 czerwca.

W Zielone Święta i dwa dni poświąteczne odbywał się w Bordeaux doroczny kongres francuskiej partji socjalistycznej. Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa ewentualnego przymierza z radykałami, o które ci tak bardzo w ostatnich czasach zabiegali.

Wśród ogólnego niecierpliwego wyczekiwania nadszedł wreszcie dzień kongresu socjalistów, gdy oto niespodzianie w tym samym dniu przywódca grupy parlamentarnej radykałów, b. premjer p. Herriot, wypowiedział w Salon mowę, w której raz jeszcze zaapelował do socjalistów o wspólny front parlamentarny i wyborczy, równocześnie jednak zaznaczył, że ze swego ewentualnego programu rządowego socjaliści będą musieli usunąć co ważniejsze punkty programu partyjnego, jak walkę klas i rewolucję, a uznać własność osobistą.

Po tej mowie jednak stało się już jasne, że socjaliści na przymierze z radykałami nie pójdą. Uporawszy się ostatecznie ze zwolennikami udziału w rządach burżuazyjnych, socjaliści francuscy prą obecnie całą siłą do zrealizowania swego programu. Na ostatnim kongresie przygotowany został nawet program rolny, uznający drobną własność.

Ostatecznie kongres nie zajmował się nawet wiele kwestją przymierza z innemi stronnictwami, a na ofertę radykałów odpowiedział osobiście przywódca socjalistów p. Blum. Odpowiedział, jak sam to przyznał, cynicznie. Radykałów czuć już trupem więc przymierze z nimi nie przedstawia żadnego zgoła interesu. Przeciwnie, większą korzyść odniosą socjaliści z walki z radykałami. Ale nie należy na radykałów uderzyć zbyt brutalnie. Nie należy usiłować zniszczyć ich zbyt szybko. Przeciwnie, należy sobie życzyć, aby przez jakiś jeszcze czas pozostali na tyle silni, by mogli odbierać głosy prawicy, głosy, które im znów ze swej strony odbiorą socjaliści.

Radykali zapewne z goryczą zainkasowali ten policzek i w najbliższym czasie będą musieli zdecydować się: albo zupełna izolacja, albo posunięcie na prawo. Pierwsza alternatywa jest wprost nieprawdopodobna, nacisk bowiem zarówno z prawej strony, jak i z lewej groziłby im już nieuchronną klęską.

Jako jedynie logiczne rozwiązanie pozostaje radykałom porozumienie z obecną większością rządową. P. Tardieu gotów jest do porozumienia, radykali bowiem są bądź co bądź najsilniejszem stronnictwem w Izbie i poparliby wydatnie obecną, dość zresztą niepewną większość rządową. Radykałów zaś kombinacja taka może uratować przy następnych wyborach, choć nie ulega wątpliwości, że błędy, popełnione przez to stronnictwo w ostatnich latach, zemszczą się na nich i że nie wejdą do przyszłej Izby w tej samej liczbie, co obecnie.

Do porozumienia powinno przyjść już w niedługim czasie, a wówczas przyszłoby do pewnych zmian w obecnym gabinecie.

Al. Then.

Almanach nieprawych dzieci

KRÓLÓW i KSIĄŻĄT.

Nakładem „Austrjackiego Instytutu dla genealogji" ma się ukazać wkrótce dzieło wiedeńskiego historyka, doktora Henryka Höfflingera, które równego sobie zdaje się w całej literaturze światowej nie ma. Będzie to almanach gotajski wszystkich nieprawych dzieci tych królów, książąt i wielkich panów, którzy w ciągu ostaniego tysiąclecia kierowali losami Europy.

Jaki będzie charakter tego sensacyjnego dzieła, wynika chociażby z słowa wstępnego, w którem znajduje się następujący ustęp: „Leksykon ten przedstawia bieg krwi owych rodów, które przez tysiąc lat stały na czele naszego kontynentu... Rozumie się samo przez się, że i miłostki wszystkich historycznie ważnych osobistości muszą w nim zostać omówione".

A więc dziejowa kronika skandali w systemie leksykograficznym, kronika, która może się łatwo stać punktem wyjścia dla nowego skandalu, gdyż nie ogranicza się ona do przeszłości, ale wkracza i do dzisiejszych czasów.

To ciekawe dzieło znajduje się dopiero w druku.

Czy wiecie że...

... gruczoły ślinowe człowieka w przeciągu 24 godzin wydzielają około półtora litra śliny.

... skóra białego, przeszczepiona na ciało murzyna po upływie mniejwięcej trzech miesięcy nabiera ciemnego koloru i asymiluje się zupełnie z resztą skóry.

... na Kamczatce odkryto ostatnio nieznane dotychczas jezioro, które posiada dwanaście kilometrów średnicy, wysokie skaliste brzegi i ma być zatopionym kraterem olbrzymiego wulkanu.

... w Kopenhadze zmarł pewien żebrak, w mieszkaniu którego znaleziono 5.000.000 koron.

... znany dziennik angielski „Daily Mail" ofiarował bohaterce lotu Londyn — Australja, miss Johnson, czek na 10.000 funtów szterlingów oraz wspaniały jednoosobowy aeroplan.

... sędziwa rewolucjonistka rosyjska, Breszko-Brzeszkowskaja, zwana „babką rosyjskiej rewolucji" powołana została przez uniwersytet kolumbijski w Stanach Zjednoczonych na członka „Academy of Political Sciences".

... Watykan wydał zasadnicze oświadczenie, w którem zezwala na dopuszczenie kobiet z krótkiemi włosami do udziału w nabożeństwach i sakramentach, o ile cały wygląd danej kobiety nie razi dezywolturą i imitacją „męskości".

... zarząd teatru „Comedie Fracaise" postanowił, że na przyszłość może być wystawiana w tym teatrze tylko jedna sztuka zagraniczna w ciągu roku.

Zapisujcie się do P.M.S.

OGRÓD „LOCARNO"
Sosnowiec, ul. Sadowa 3
wydaje codziennie: 3038
śniadania od godz. 10 — 12 po 2 zł.,
obiady od godz. 12 — 16: z 3 dań po 2 zł., z 4 dań — 3 zł.
podczas obiadu piwo, kawa i herbata po 40 gr.

UWAGI.

Gdy dopisuje pogoda...

Od szeregu dni mamy prześliczną pogodę, która wprawdzie niezupełnie odpowiada z punktu widzenia gospodarczego, ale za to stanowi wprost idealną okazję do urządzania różnych wycieczek i używania świeżego powietrza poza obrębem zadymionych miast i osad kopalnianych Zagłębia.

Na wschód od Sosnowca — tuż za Klimontowem, mówiąc bez najmniejszej przesady, jest prześliczny zakątek, gdzie ogniskuje się cały podmiejski ruch wycieczkowy.

Przez duży las wije się niebieską wstęgą Biała Przemsza. Po obu stronach rzeki położone są dwie szmaty łąk, od których bezpośrednio rozpoczynają się niezmiernie sympatyczne lasy.

W pobliżu rzeki źródła dostarczają smacznej i zdrowej wody. W obrębie tego zakątka znajduje się osławiona „skałka", o której fama głosi, że w nocy ukazuje się tam rycerz na białym koniu.

Nie wszyscy wiedzą o istnieniu tego prawdziwego miejsca odpoczynku po całotygodniowej żmudnej pracy. Komunikacja jest dobra. Mniej więcej co godzinę odjeżdżają autobusy, kursujące na linji Sosnowiec—Niemce. O spopularyzowaniu tego miejsca świadczy fakt, że obecnie w każdą niedzielę i święto nad Przemszę podążają całe kompanje mieszczuchów, żądnych powietrza, kąpieli i słońca.

Z przyjemnością trzeba podkreślić, że w obecnym czasie dziwnie ludzie tęsknią za swobodą i pożyteczną zabawą na świeżem powietrzu i słońcu. Mało spotyka się ludzi, grywających zawzięcie w karty i tracących ostatni swój zarobek, jak to ma miejsce szczególnie w Klimontowie, gdzie koło przydrożnych kasztanów dziesiątki ludzi, wśród steku przekleństw, oddaje się namiętnej grze.

Dziś mały, czy duży, wraz z rodziną i całemi pakami artykułów spożywczych bieży nad Przemszę, by spędzić godziwie czas.

Tym, którzy jeszcze nie zdążyli być w tej części Przemszy, radzę szczerze udać się, a jestem przekonany, że odniosą jak najlepsze wrażenia.

Można śmiało powiedzieć, że jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Zagłębia. **W. Rąbajłło.**

KSIĄŻKA TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ.

Zamiast dziesięciu książek telefonicznych, wydawanych corocznie przez poszczególne Dyrekcje Okręgowe i zarządy P.A.S.T'y, Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydawać jedną wspólną dla całej Polski książkę, zawierającą spisy abonentów wszystkich sieci telefonicznych, z wyjątkiem m. st. Warszawy.

Pierwsza taka książka pod tytułem: „Spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) wyjdzie w druku na rok 1931-szy.

Z olbrzymiego — nietylko jak na nasze stosunki — nakładu tego wydawnictwa, wynoszącego 160.000 egzemplarzy, Ministerstwo roześle abonentom wymienionych sieci 135.000 egzemplarzy pozostawiając bez zmiany cenę dotychczasową, a mianowicie 2 złote za egzemplarz.

Sfery przemysłowo-handlowe niewątpliwie z uznaniem przyjmą wiadomość o tej inicjatywie Ministerstwa.

Książka Telefonów całej Polski ułatwi poważnie szersze niż dotąd korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefonicznej, zawierając zaś dokładne adresy wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, wszystkich instytucyj, komunalnych, społecznych i prywatnych, oraz wielu ludzi wszelkich zawodów — da możność rozwinięcia intensywnej propagandy handlowej.

Nie posiadamy w Polsce nadmiaru adresowników i wydawnictw informacyjnych, więc to wydawnictwo Ministerstwo ze względu na swą wielką wartość użytkową, jaką ma zawsze książka telefoniczna, uznać [illegible] — nader pożyteczne i celowe. 3135

Pomóżcie biednym dzieciom

rozkoszować się zdrowem powietrzem wsi.

Otrzymaliśmy następujący komunikat.

Znowu zbiórka uliczna! Za dużo już tej karoty! Takiemi wykrzyknikami obdarzane są ofiarne kwestarki, które nie zważając na upał, kurz, zmęczenie, przykrości ze strony publiczności, w przeświadczeniu słuszności sprawy zwracają się uprzejmie do przechodniów o datki. Wielkiem byłoby szczęściem, gdyby nie było potrzeba uciekać się do tego rodzaju sposobu zdobywania pieniędzy na różne cele. Niestety, państwo nasze nie jest jeszcze tak bogate, aby mogło sprostać wszystkim potrzebom, otoczyć opieką każdego potrzebującego tej opieki obywatela. Obowiązek pomocy potrzebującym ciąży więc na całem społeczeństwie.

Najwięcej tej pomocy potrzebują dzieci. Kilka tysięcy dzieci wyjedzie z Zagłębia na kolonje. Będą one mogły nacieszyć się swobodą, rozkoszować się aromatem pól i lasów, wchłaniać w siebie dobroczynne promienie słońca, wrócą wzmocnione fizycznie i moralnie, z nowym zapasem sił do życia i pracy. Nie wszystkie jednak dzieci będą takie szczęśliwe. Tysiące tych drobnych, bezradnych istotek zostanie na miejscu. Niedostatecznie odżywione, w dusznych izbach spędzać będą upalne dni, co najwyżej terenami ich zabaw będą cuchnące ulice. O tych to właśnie najbiedniejszych najszczęśliwszych dzieciach pomyślał Związek pracy obywatelskiej kobiet i wzorem roku ubiegłego organizuje dla nich półkolonje. Kilkaset dzieci, pod troskliwą opieką wychowawczyń, spędzi pół dnia w ogrodach na zabawach przy śpiewie. Dożywianie w postaci mleka i bułek wzmocni ich organizmy.

Aby liczba dzieci mogła być jaknajwiększa potrzeba pomocy całego społeczeństwa. W dniach 22, 29 czerwca i 6 lipca odbędą się zbiórki w Sosnowcu na ten cel. Niech nikt nie odmówi skromnego datku, z groszy tworzą się duże sumy tak bardzo potrzebne. Z myślą o smutnej doli maleństw, rzucajcie ochotnie grosze do puszek!

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

21 Sobota
Dziś Alojzego W.
Jutro Paulina B. W.
Wschód słońca 3 m. 15.
Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Królowa bez korony".

Kino „Palace" — „Grobowiec miłości".

Kino „Czary" — „Hrabia Monte Christo".

Nasz dział radjowy.

MUZYKA POLSKIEGO MORZA.

Wspaniałą propagandą morza, wybrzeża polskiego i portu Gdyni będzie „Radjowy dzień morski", który nadany zostanie na fali wszystkich siedmiu polskich stacyj nadawczych dnia 25 czerwca rb. Program specjalnego „Radjowego dnia morskiego" wypełni w dniu 25 bm. godziny od 4 popoł. do północy. Wszystkie audycje w dniu tym będą związane z morzem. M. in. z Gdyni transmitowany będzie szum fali Bałtyku, na tle którego orkiestra marynarki wojennej odegra szereg utworów poświęconych morzu. Ponadto radjosłuchacze całej Polski usłyszą sensacyjną transmisję z kontrtorpedowca. Będzie to inscenizacja bitwy morskiej. Również odbędzie się transmisja z portu handlowego w Gdyni, gdzie mikrofon wędrować będzie po wybrzeżu, zajrzy do kapitanatu portu i odwiedzi obce statki handlowe. Niezmiernie ciekawie zapowiada się transmisja uroczystego opuszczenia bandery z pokładu krążownika „Bałtyk". Jedną z najbardziej nastrojowych i miłych transmisyj tego dnia, będzie transmisja nastrojów wieczornych z nad brzegu morza. Audycja ta nadana zostanie wieczorem po godzinie 10.

PROGRAM RADJOWY. KATOWICE.

na sobotę 21 czerwca 1930 r.

11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.45 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt). — 17.20 Audycja dla młodzieży (P. R. Kraków): a) „Tajemnicza radjostacja" — Bronisława Dąbrowskiego, b) Koncert. — 18.20 Pół godziny Pen-klubów w studjo Polskiego Radja w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: „Portret w Anglji — Reynolds i Gainsborough". — 20.00 Zegar z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Feljeton (P. R. Warszawa). — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 22.00 Feljeton (P. R. Warszawa). — 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 22.25 Koncert z udziałem p. Wandy Zamorskiej (śpiew). — [illegible] Muzyka lekka.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 21 bm. — „Flis i Verbum nobile" dla szkół — o godz. 15.30.
Sobota 21 bm. — „Grube ryby" — o g. 20.
Niedziela 22 bm. — „Carmen" — gościnny występ Wandy Wermińskiej — o g. 20.
Poniedziałek 23 bm. — „Grube ryby" — o godz. 20.
Wtorek 24 bm. — „Czart i Kasia" — o g. 20.

× **KOMENDANTEM P. K. U. SOSNOWIEC** został mianowany ppłk. Antoni Glanc.

× **ZAKWATEROWANIE WOJSKA.** Na mocy rozporządzenia Rady ministrów ustanowiono na okres od 1 maja 1930 r. do dnia 31 marca 1933 podział miejscowości na klasy czynszowe w związku z wynagrodzeniem za kwatery stałe, dostarczone przez zarządy gminne na zakwaterowanie wojska w czasie pokoju. Między innemi do klasy czwartej zaliczono Będzin, do piątej zaś Sosnowiec.

× **KOMUNJA ŚW. DZIECI SZKOLNYCH.** W dniu 17 bm. w kościele w Nowym Sielcu, odbyła się uroczystość komunji św. dzieci szkolnych w liczbie 180. Mszę św. oraz ładne okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Rubik, a ks. Maciej Nomysło odczytał z dziećmi modlitwy. Następnie Liga katolicka niewiast podejmowała dzieci śniadaniem, o raz obdarzała obrazkami i słodyczami.

Nadmienić należy, że dzięki Lidze ubranych zostało całkowicie 18 dzieci, czworo zaś dzieci otrzymało ubranka z „Szatni dla biednych". Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości i za pomoc, jak to „Szatni" paniom, które złożyły ofiary w postaci owsa, oraz pp. Giemzerowej, Kowalskiej i Serafinowej za bezinteresowne uszycie sukienek, składa zarząd Ligi katolickiej niewiast serdeczne Bóg zapłać.

× **AKADEMJA KU CZCI KOCHANOWSKIEGO.** W niedzielę, w dniu 22 bm. Stow. Ligi katolickiej niewiast parafji Nowosieleckiej urządza w lokalu własnym przy ul. Chemicznej 17 (domy Schona) o godz. 6 wieczorem uroczystą akademję ku czci Jana Kochanowskiego. Na program złoży się szereg deklamacyj, a referat o Kochanowskim wygłosi znana prelegentka p. Hallerówna, siostra generała Hallera. Na powyższą akademję zaprasza członkinie oraz sympatyków.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO I ZJAZD ABSOLWENTÓW.** Dnia 22 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie X roku szkolnego w państwowej średniej szkole technicznej kolejowej w Sosnowcu oraz zjazd absolwentów szkoły. Na program uroczystości złoży się: o g. 9.30 nabożeństwo, o godz. 10.30 wręczenie świadectw, przemówienia okolicznościowe i otwarcie wystawy prac uczniowskich.

Boże Ciało

W ZAGŁĘBIU.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzona była we wszystkich miejscowościach Zagłębia bardzo uroczyście i wypadła nadzwyczaj okazale.

W procesjach brały udział nieprzeliczone rzesze wiernych, liczni przedstawiciele władz i urzędów, oraz wszelkiego rodzaju organizacje, świeckie i kościelne, związki i stowarzyszenia ze sztandarami i orkiestrami.

Mimo tak licznego udziału wiernych w procesjach, wszędzie panował wzorowy ład i porządek.

Jedynie tylko skutkiem ścisku i gorąca były dość liczne wypadki zemdlenia

× **Z TOW. DOBROCZYNNOŚCI W BĘDZINIE.** W tych dniach odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego zarządu Tow. pomocy dla biednych chrześcian w Będzinie. Czynności podzielono następująco: prezesem został ks. proboszcz Peche, zastępcą p. Bacz, sekretarzem p. C. Sztajner, skarbnikiem dr. Walewski, opiekunką ochronki nr. 1 p. Czerwińska, nr. 2 p. Chropaczowa, nr. 3 p. M. Monsiorska, gospodarzem p. C. Sztajner.

Po ukonstytuowaniu prezydjum omawiano sprawy bieżące. Między innemi postanowiono kurs kroju, szycia i haftu prowadzić do dn. 1 sierpnia rb. z przerwą jednomiesięczną. Pozatem uchwalono uruchomić 4 ochronkę dla dzielnicy Warpie, jednakże wykonanie projektu uzależniono od pomocy ze strony miasta.

× **ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH** urządza doroczne popisy swych uczniów. Na popisach wystąpią licznie reprezentowane klasy: śpiewu solowego, fortepianu i skrzypiec oraz zespoły smyczkowe (30 osób) chóralne, kwartety, tercety, duety i t. p. Popisy odbędą się w czwartek 26 b. m. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum państw. przy ul. Mickiewicza 11. Szkoła uprasza wszystkie sfery muzyczne i śpiewacze, melomanów sztuki oraz szerszą publiczność o łaskawe liczne przybycie na tę uroczystość przyszłych naszych artystów i wirtuozów. Wstęp bezpłatny.

× **ZABAWA NA NIEMCACH.** Liga morska i rzeczna oddział na Niemcach urządza w niedzielę dn. 22 bm. o godz 4 popoł. zabawę nad Przemszą za kopalnią Juljusz. Jedną z atrakcyj zabawy będzie puszczanie wianków. Pozatem zabawa urozmaicona będzie popisami gimnastycznemi Sokoła i śpiewami chóru kościelnego. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra kopalniana.

× **EGZAMINY W SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH.** Przez kilka ostatnich dni odbywały się egzaminy z zakresu 7 klas szkoły powszechnej przy szkołach dokształcających w Bobrownikach, Gołonogu, Grodźcu, Niwce, kolonji Piaski, Wojkowicach Komornych i Zagórzu. Z ogólnej liczby 81 słuchaczy którzy przystąpili do egzaminów, złożyło je 61 słuchaczy. Komisjom przewodniczyli inspektorzy szkolni pp. Luchowiec i Fryszlak. Należy nadmienić, że są to pierwsze egzaminy przy szkołach dokształcających, jakie prowadzi na terenie powiatu Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego.

× **ECHA PRZERWANEGO ZJAZDU.** W niedzielę 22 bm. o godz. 8.30 rano, w szkole powszechnej w Niwce, (obok Kopca) odbędzie się miesięczne zebranie członków OZPRRP. Koła Niwki. Ze względu na ważność obrad pożądana jaknajwiększa ilość członków. Sprawy organizacyjne rejonu Zagł. w związku z przeniesieniem i przerwaniem zjazdu delegatów Okręgu w dniu 15 b. m.

× **O SZYBKOŚĆ JAZDY W MIEŚCIE.** Komisarjat P.P. w Czeladzi zwrócił się do magistratu o wydanie odpowiedniego zarządzenia i ustawienie tablic ostrzegawczych, ograniczających szybkość jazdy pojazdów mechanicznych w mieście na wzór innych miast. Zarządzenie to, które ogromnie wpłynęłoby na zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków, jest bardzo pożądanem, a inicjatywa komisarjatu zasługuje na uznanie.

× **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Stanisława Supernak, zamieszkała w Porąbce napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziono ją do szpitala na Niemcach. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

Odczyt Nowaczyńskiego
W DĄBROWIE.

Jak już nadmienialiśmy w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 4 popoł. w sali „Ogniska" w Dąbrowie, znany publicysta Adolf Nowaczyński wygłosi niezwykle interesujący odczyt, p. t. „Gazy nad Warszawą", w którym autor zapozna słuchaczy z niebezpieczeństwem, grożącem Polsce i jej ludności ze strony odwiecznego wroga — Niemiec.

Świetny pisarz bacznie obserwuje gromadzące się nad Polską chmury od Zachodu i pragnie przestrzec społeczeństwo przed niebezpieczeństwem, oraz wezwać do czujności.

Odczyt, ujęty w poważną formę maluje grozę wojny gazowej z Niemcami i straszne jej następstwa.

Bilety, w cenie od 50 gr. do 3 zł. można nabywać w Ognisku.

Zapowiedź odczytu głośnego publicysty wywołała ogólne zainteresowanie w całem Zagłębiu, to też odczyt zgromadzi liczne sfery ze wszystkich miejscowości naszego zakątka.

× **CZELADŹ. KU CZCI KOCHANOWSKIEGO.** Z okazji 400-lecia Kochanowskiego, uniwersytet powszechny w Czeladzi, w niedzielę, dnia 22 bm. urządza uroczystą akademję, która odbędzie się w sali gmachu straży ogniowej, o godz. 7 wiecz Na program akademji złożą się: zagajenie, popisy chóru śpiew. „Ogniska", z Grodźca, przemówienia wykładowców, deklamacje, referaty uczniów, na temat, życie i twórczość Kochanowskiego, oraz obrazek sceniczny, wykonany przez dzieci szkolne. Po akademji uczestnicy, z muzyką na czele udadzą się na „Przetak", gdzie nastąpi tradycyjne palenie sobótek i puszczanie wianków.

× **WSZYSTKO KRADNĄ.** Z komina cementowni w Wojkowicach Komornych skradziono piorunochron, wartości 230 zł. Z mieszkania Kazimierza Skrzyniaka we wsi Bobrek skradziono pościel wartości 200 zł. Z mieszkania Estery Klajman w Będzinie (Bóżniczna 10) garderobę, wartość 450 zł. Z mieszkania Jana Maciejczyka w Sosnowcu (Nowopogońska 3) skradziono garderobę i bieliznę wartości 200 zł. Z mieszkania Stefanji Zdziarskiej w Czeladzi (Krzywa 3) skradziono 100 zł. gotówką i ubranie męskie, wartości 90 zł.

Sandomierskie Wesele
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Teatr regjonalny pod dyrekcją T. Skarżyńskiego, który w roku ub. odegrał w Sosnowcu i Dąbrowie „Wesele na Kurpiach", przybył do Zagłębia Dąbr. i urządza kilka przedstawień pt. „Sandomierskie wesele". Przepiękne to widowisko ludowe w 3 obrazach przedstawia obrzędy weselne ludu sandomierskiego.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w sali Domu ludowego na Saturnie. Następne odbędą się:

w Dąbrowie Górn. w niedzielę 22 bm. o godz. 9 wieczorem w sali kina Nowości.

w Będzinie w poniedziałek 23 bm. o godz. 9 wiecz.

w Sosnowcu we wtorek 24 bm. w sali kina „Palace" również o godz. 9 wiecz.

Smiertelny wypadek
NA KOPALNI.

Wczoraj na dole kopalni Klimontów II miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 66-letni Ludwik Kuźniak, maszynista wodociągowy kopalni.

Mianowicie Kuźniak, znajdując się na dole przy pompach, o godz. 6.15 rano chciał wyjechać na powierzchnię. W międzyczasie do góry szła klatka, do której usiłował wskoczyć Kuźniak. Wskutek opóźnienia skok stał się śmiertelnym i Kuźniak spadł z wysokości 24 metrów do t. zw. żąpia, t. j. zbiornika wody pod szybem, ponosząc na miejscu śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwego robotnika wkrótce wydobyto i umieszczono w kostnicy w Zagórzu.

KLUCZ.

Zakrapiałeś wrócił późno do domu. Żona nie otwiera, klucza niema a pieniędzy na hotel także nie. Po trudach dostał się wreszcie na podwórze, znalazł drabinkę i z narażeniem życia przez otwarte okno dostał się do mieszkania. Tam znalazł na stole kartkę na której czerwonym ołówkiem napisano: Jestem w kinie klucz leży pod słomianką

Z Rady miejskiej w Będzinie.

ZBIORNIK WODOCIĄGOWY NA GÓRZE ZAMKOWEJ. — ŻĄDANIE RZEMIEŚLNIKÓW BĘDZIŃSKICH.

W ubiegłą środę Rada miejska w Będzinie rozpatrywała i załatwiła kilka spraw miejskich.

Między innemi zaaprobowano projekt **budowy zbiornika wodociągowego na górze Zamkowej.** Jak niedawno pisaliśmy, na wypadek zatrzymania pomp lub innej przeszkody w dostarczaniu wody, Magistrat postanowił wybudować zbiornik, aby w razie czego miasto miało pewien zapas wody. Projekt zbiornika opracował polski Instytut kanalizacyjno-wodociągowy. Całość składa się z 3 komór żelbetowych, umieszczonych w ziemi, każda o pojemności tysiąca mtr. sześciennych wody, która to ilość może wystarczyć na 2 lub 3 dni. Kosztorys budowy zbiornika wynosi **230 tysięcy zł.** W roku bieżącym Magistrat projektuje budowę jednej komory, kosztem 80 tys. zł. Potrzebna kwota jest w budżecie miasta.

Następnie weszła pod obrady charakterystyczna sprawa, będąca jaskrawym przykładem następstw ciężkiej sytuacji gospodarczej oraz braku jednolitych przepisów w państwie. Chodzi o to, że na Górnym Śląsku władze nie pozwalają kupcom i rzemieślnikom z terenów b. Kongresówki prowadzić handlu na terenie województwa Śląskiego, a opornych karze się dotkliwemi grzywnami. Natomiast rzemieślnikom Zagłębia poważną konkurencję wytwarzają rzemieślnicy powiatów rolniczych, którzy nie ponosząc tak dużych świadczeń i mając tani surowiec oraz siłę roboczą, dostarczają na nasz teren masowo różne artykuły po cenach znacznie niższych. Nie mając innego sposobu obrony, rzemieślnicy Będzina zwrócili się do Magistratu, aby tenże wzorem Górnego Śląska uniemożliwił odwiedzanie rzemieślnikom z innych powiatów Będzina w dni targowe. W sprawie tej wywiązała się ożywiona dyskusja. Magistrat na wystąpienie rzemieślników odpowiedział odmownie, co jest zrozumiałe, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, aby w 20 wieku miasto zabraniało lub ograniczało prawo handlu obywatelom Rzeczypospolitej. W dyskusji zdania były podzielone, wreszcie postanowiono sprawę odesłać do komisji spraw ogólnych.

Sprawa urlopu prezydenta i wiceprezydenta zostanie wzorem lat poprzednich załatwiona w porozumieniu z prezydjum Rady miejskiej.

Sprawa zwrotu wydatków poniesionych przez miasto na remont sali Tow. „Hakoach" została odłożona do następnego posiedzenia, gdyż zachodzi konieczność przeprowadzenia reasumcji poprzedniej uchwały w tej sprawie.

Wreszcie odczytano kilka pism urzędu wojewódzkiego, dotyczących zatwierdzenia różnych statutów podatkowych i na tem obrady zakończono.

343.600 zł. na akcję budowlaną
dla Będzina.

Jak niedawno pisaliśmy, Magistrat Będzina otrzymał zawiadomienie z Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznaniu miastu wyłącznie na nowe budowle zawrotnej kwoty w wysokości aż 65 tysięcy zł., przyczem zaznaczono, iż suma ta nie może być rozdrabiania na małe kwoty, czyli że z pożyczki tej mogło skorzystać najwyżej 5 osób.

Aliści wczoraj Magistrat otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego pismo z zawiadomieniem, iż prócz wymienionych 65 tysięcy zł. z kontyngentu budowlanego **przyznano jeszcze miastu 278.600 zł, czyli razem przyznano Będzinowi na akcję budowlaną 343.600 zł.**

W zawiadomieniu o pożyczce niema już zastrzeżenia, że pieniądze mają być zużyte na takie czy inne budowle, natomiast zwrócono uwagę, aby podział był celowy, tj. aby przyznano kwoty potrzebne, a nie niewspółmiernie małe do sum kosztorysowych.

Obecnie więc wszystkie już miasta Zagłębia otrzymały zawiadomienia o przyznaniu im pożyczek na akcję budowlaną. Kiedy otrzymają pieniądze, narazie niewiadomo.

W całej tej sprawie interesujący jest fakt wysokości przyznanych miastom pożyczek i byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, podług jakiego klucza, czy też obliczeń zestawiano wysokość przyznawanej kwoty. Sosnowcowi przyznano 1.000.800 zł., Będzinowi 343.600 zł., Dąbrowie tylko 180.000 zł. Czy brano pod uwagę liczbę mieszkańców, czy potrzeby miasta pod względem braku mieszkań, czy też kierowano się innemi względami, trudno coś powiedzieć.

Narazie pozostaje nadzieja, iż po „przyznaniu" przyjdzie kolej i na „otrzymanie". Chodzi tylko o to, aby pieniądze wpłynęły niedługo i żeby jeszcze w tym roku mogły być zużyte na akcję budowlaną.

Zakończenie roku szkolnego
w szkole górniczo-hutniczej.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w państwowej szkole górniczo-hutniczej w Dąbrowie, oraz rozdanie świadectw absolwentom.

Zrana wszyscy uczniowie wraz z profesorami udali się do kościoła na nabożeństwo. Po powrocie zebrano się w jednej z sal w t. zw. 3 pawilonie, gdzie przybyli również przedstawiciele Rady opiekuńczej szkoły, władz szkolnych i górniczych. Po odegraniu przez orkiestrę szkolną kilku utworów, do zebranych przemówił dyrektor szkoły p. T. Białecki i zdał treściwą relację z działalności uczelni w roku ubiegłym, a następnie złożył życzenia absolwentom, życząc im powodzenia w życiu i apelując, aby zawsze mieli na uwadze dobro kraju i społeczeństwa.

W imieniu Rady opiekuńczej szkoły przemawiał inż. Strzeszewski, w imieniu Bratniej pomocy uczeń L. Kucharczyk, a w imieniu absolwentów p. I. Kasperek.

Po przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw. Ogółem w roku ubiegłym świadectwa ukończenia szkoły otrzymało 55 uczniów, z tego na wydziale górniczym 19, na wydziale miernictwa kopalnianego 9, na wydziale elektromechanicznym 18 i na hutniczym 9.

Na wydziale górniczym świadectwa otrzymali: Bednarczyk Bolesław, Chodorowski Mieczysław, Ćwikliński Józef, Doliński Zygmunt, Dudziec Stefan, Halaba Feliks, Janiak Mieczysław, Kasperek Jan, Kołodziejski Stefan, Łach Zygmunt, Łomozik Wilhelm, Madrat Marjan, Oleś Wiktor, Orłowski Marjan, Popczyk Władysław, Szlęzak Ludwik, Szczupider Tadeusz, Walczyk Józef i Wieczorek Wiktor.

Na wydziale hutniczym: Broda Marjan, Czarnik Adam, Czernik Stefan, Derebisz Tadeusz, Jaglewicz Feliks, Migas Bolesław, Nikodem Szczepan, Olszewski Marian. Sobczyński Bronisław.

Na wydziale miernictwa kopalnianego: Bartoszewicz Henryk, Bubała Stanisław, Horski Ludger, Kucharczyk Stanisław, Krzemień Władysław, Patyna Stanisław, Piskorczyk Mieczysław, Wojtasik Józef i Zatoński Czesław.

Na wydziale elektromechanicznym: Dąbek Piotr, Drygalski Kazimierz, Jaworek Stefan, Jędrszczyk Jan, Jędrusik Marjan, Jędrusik Kazimierz, Konecki Kazimierz, Gosieradzki Marjan, Kosmala Edward, Machnicki Stanisław, Makowski Zdzisław, Oruba Henryk, Pająk Hieronim, Pawłowski Józef, Trąmczyński Edward, Włodarczyk Stanisław, Wrona Kazimierz i Znojkiewicz Tadeusz.

Uroczystość zakończył chór szkolny odśpiewaniem kilku pieśni.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynają się egzaminy dla nowowstępujących Ogółem zgłosiło się 350 kandydatów a ponieważ miejsc wolnych jest tylko 100, rozstrzygnie więc egzamin konkursowy, kto zostanie przyjęty

ZE SPORTU.

WYNIKI ROZGRYWEK LIGOWYCH. W ub. czwartek odbyły się dalsze trzy spotkania ligowe. W Krakowie miejscowa **Garbarnia** uzyskała pierwszy raz zwycięstwo, pokonując **Czarnych** w stosunku **5:2 (1:1)**

W Łodzi **ŁTSG.** pokonało lwowską **Pogoń 2:1 (1:1);** w Warszawie zaś druga drużyna łódzka **ŁKS.** została pokonana przez **Legję** w stosunku **3:2 (2:0).**

VICTORIA — ZAGŁĘBIE 5:4 (4:2). Rozegrane w dniu Bożego Ciała zawody między powyższemi drużynami dały zwycięski wynik „Victorji", która dzięki temu prowadzi obecnie w tabeli mistrzowskiej. Gra nie należała do ładnych, na co złożyło się zupełnie nieodpowiednie boisko, skurczone i piaszczyste, jakoteż panujące w tym dniu gorąco. Z „Victorji" wyróżnił się Skorus trzema strzelonemi z wolnych rzutów bramkami. W „Zagłębiu" najlepszy atak, ładnie, zwłaszcza pod koniec, kombinujący.

Do zawodów tych „Victoria" stanęła w żałobie, pod wrażeniem świeżego ciosu, jaki na nią spadł: śmierci swego najlepszego bramkarza śp. E. Jerzewskiego, zmarłego w tym samym dniu w godzinach popołudniowych.

C. K. S. — SARMACJA 1:2. Niespodziewane zwycięstwo odniosła na swem boisku będzińska „Sarmacja", która wystąpiła w znacznie wzmocnionym składzie. Gra niezbyt ciekawa, przyczem Sarmacja, w której wyróżnili się skrzydłowi i bramkarz grała o klasę lepiej, jak dawniej. U gości najlepszy bramkarz. Sędziował p. Mazur.

HAKOACH — ŚWIT 3:0. Rozegrane w ub. czwartek zawody o mistrz. kl. A między powyższemi klubami zakończyły się porażką Świtu.

POL. K. S. — T. S. ROZWÓJ. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11 rano na boisku Ruchu w Sosnowcu spotkają się drużyny tych klubów, aby rozegrać rewanżowy mecz o mistrz. kl. B. Zawody te zapowiadają się ciekawie ze względu na to, że w poprzedniem spotkaniu osiągnięto wynik remisowy.

BRYNICA — ARJA 3:0. Zawody koleżeńskie tych drużyn, które odbyły się w ub. czwartek w Czeladzi przyniosły zwycięstwo gospodarzom. Ze względu jednak na odmówienie przez Brynicę wypłacenia Arji kosztów podróży, Arja opuściła boisko wobec czego zawodów nie skończono. Sędziował p. Iżycki.

BRYNICA II — SATURN 3:3. Rezerwowa drużyna Brynicy uzyskała wynik remisowy z drużyną C kl. K. S. Saturn z Wojkowic Kom.

T. S. ROZWÓJ — T. S. VICTORIA (Jaworzno- 5:3 (2:1). W czwartek 19 bm. KS. Rozwój gościł w Jaworznie, gdzie rozegrał mecz koleżeński w piłkę nożną z tamtejszym mistrzem kl. B. Bramki dla zwycięzców strzelili: Muszyński Z. 2, Kosmala. Geborek i Palasiński po 1.

Kronika Zawiercia.

Z Sejmiku

POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO.

W dniu 18 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmiku pow. Zawierciańskiego pod przewodnictwem p. starosty St. Konopackiego.

Na posiedzeniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Wydziału powiatowego, w szczególności z akcji zatrudniania bezrobotnych na inwestycjach powiatowych i gminnych, gdzie obecnie pracuje 1042 bezrobotnych. Następnie udzielono komunalnej Kasie oszczędności gwarancji na redyskonto weksli w Państw. Banku rolnym do 500.000 zł., na kredyt ulgowy dla drobnego rolnictwa, 200.000 zł., na kredyty specjalne 550.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego i na kredyt redyskontowy do 450.000 zł., i na kredyt drobnego przemysłu i rzemiosła 300.000 zł.

Równocześnie Sejmik upoważnił Wydział powiatowy do zaciągnięcia w Polskim Banku komunalnym pożyczki w kwocie 150.000 zł. na powiększenie kapitału zakładowego komunalnej Kasy oszczędności.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę 40.000 zł. w Min. rob. publicznych na zatrudnianie bezrobotnych przy budowie dróg powiatowych.

Zadecydowano ostatecznie po przejrzeniu planów budowę domu na pomieszczenie administracji. Do budowy tej Wydział powiatowy przystąpi w pierwszych dniach lipca r. b.

W końcu posiedzenia podjęto dwie uchwały o znaczeniu ogólno-państwowem a mianowicie: uchwalono jednogłośnie kwotę 5.000 zł. na fundusz łodzi podwodnej, oraz jednogłośnie uchwalono, aby wszyscy instruktorzy sejmikowi starali się propagować na terenie powiatu wiadomości o obronie przeciwgazowej.

× BOŻE CIAŁO. Przy pięknej pogodzie odbyła się onegdajsza uroczystość Bożego Ciała. Po sumie, celebrowanej przez ks. prałata Zientarę, uroczystą procesję poprowadził ks. kan Wajzler w otoczeniu kleru. Udział w procesji wzięły wszystkie bractwa, cechy, straże pożarne, „Sokół", stowarzyszenia miejscowe ze sztandarami, i bardzo liczny tłum wiernych. W drodze powrotnej do kościoła ks. kan Wajzler pobłogosławił tłumy Najśw. Sakramentem. Domy przy ulicach, któremi przechodziła procesja, były przyozdobione, w oknach wystawiono obrazy religijne i płonące świece.

× P. JÓZEF KITA z Zawiercia prosi nas o zaznaczenie, iż wiadomość, podana przez „Express Zagłębia", o zakłócenie przez niego spokoju i opilstwo, jest niezgodne z prawdą.

× CZY NIEBIESKI PTASZEK? We wtorek 17 bm., szereg urzędów i instytucyj tutejszych odwiedził jakiś pan, podający się za redaktora „Tygodnika Ilustrowanego Detektyw". Rzekomy redaktor pozamawiał artykuły, dotyczące życia Zawiercia, co zaś najważniejsze — ponaciągał szereg osób na pożyczki i zwiał. Ładny redaktor! Policja poszukuje pomysłowego gagatka.

× CIĘŻKIE TOREBKI. W filji „Kur. Zach." w Zawierciu złożono kilka torebek papierowych, w jakich drobni sklepikarze sprzedają towary kolonjalne. Torebki są różnej wielkości, ale wszystkie nadmiernej wagi. Dno torebek stanowi kilkakrotnie złożony gruby papier, sklejony grubą warstwą kleju mącznego. Taka torebka stanowi normalnie 6 do 10 pr. wagi towaru. Oczywistem jest, że chodzi o oszustwo na wadze. Sprawę tę już podnosiliśmy. Poruszamy ją ponownie w nadziei, że odpowiednie władze zainteresują się nią nareszcie. Zwłaszcza Magistrat, przy którym istnieje urząd kontroli sprzedaży artykułów spożywczych, winien się tem zająć. Winnych szukać trzeba wśród fabrykantów tych kosztownych torebek.

VESTA — SARMATA (Olkusz) 5:0. W dniu 19 bm. odbyły się w Olkuszu zawody piłki nożnej o mistrz. kl. B pomiędzy Vestą i Sarmatą z Wolbromia z wynikiem 5:0 (3:0). Bramki dla Vesty zdobyli: Fromolewicz, Konopka, Malik i dwie Łęcki. Dzięki temu zwycięstwu Vesta zdobyła t. zw. „mistrza wiosennego". Sedziował b. dobrze p. Wiewióra.

Piękny dzień w historji K. S. Sosnowiec.

Poświęcenie i otwarcie boiska.

(s) Klub sportowy „Sosnowiec" święcił w ub. czwartek niezwykłą uroczystość, bo poświęcenie i otwarcie nowego boiska, znajdującego się przy ul. Alei nawprost fabryki Braci Wozniak.

Boisko, urządzone **na pięciomorgowym placu, wydzierżawionym** od sosnowieckiego Tow. kopalń i zakładów hutniczych przedstawia się niezwykle okazale. Narazie urządzono teren do rozgrywek piłkarskich i bieżnię. Na dalszym planie, w miarę zdobycia odpowiednich funduszów, planowane jest urządzenie kortów tenisowych, torów wyścigowych i t. p.

Boisko to urządzone zostało dzięki niezwykłej ruchliwości i ofiarności ludzi stojących na czele klubu oraz członków Towarzystwa, którzy w chwilach wolnych od pracy zawodowej własnoręcznie niwelowali boisko, pomagali w jego ogrodzeniu itp. Praca ta nie poszła na marne, bo oto teraz **K. S. Sosnowiec szczycić się może boiskiem, jakiego nie ma żaden klub w Zagłębiu.**

Jak już wspominaliśmy wyżej, w ub. czwartek odbyło się poświęcenie i otwarcie boiska. Na uroczystość tę, przybyło szereg zaproszonych osób między innemi zastępca starosty p. Lechowski, kom. Florko, przedstawiciele klubów sportowych, organizacyj, prasy i miejscowego społeczeństwa oraz przedstawiciele zarządu K. S. Ruch z Wielkich Hiduk, z którego ligową drużyną I drużyna Sosnowca rozegrała koleżeńskie zawody. Po poświęceniu boiska i okolicznościowem przemówieniu księdza, zabrał głos przedstawiciel zarządu K. S. Sosnowiec p. E. Lwowski, dziękując gościom za liczne przybycie na uroczystość, a następnie pokrótce przedstawił działalność klubu od czasu jego powstania, aż do obecnej chwili. Z przemówienia tego widać, że klub musiał pokonać wiele trudności, napotykanych na drodze swego rozwoju. Nie zrażając się niczem, kroczono naprzód, a praca, przy poparciu przychylnych dla sportu osób i Towarzystw, pozwoliła na postawienie klubu na odpowiednim poziomie i dała mu warunki do egzystencji.

Ze swej strony życzymy klubowi, noszącemu miano naszego miasta dalszego rozwoju i nieustawania w pracy nad podniesieniem sportu na odpowiedni poziom. Sądzić należy, że w pracy tej pomogą klubowi zarówno nasze władze samorządowe jak i miejscowe społeczeństwo.

Sukces zespołu K. S. Sosnowiec.

Po uroczystem poświęceniu boiska i przemówieniach gospodarze podejmowali gości, w międzyczasie zaś odbyło się towarzyskie spotkanie drużyn **Policyjnego K. S. i K. S. Sosnowiec I b. Ładne** zwycięstwo w stosunku 3:0 (1:0) odniósł zespół gospodarzy.

O godz. 5.45 rozpoczęły się interesujące zawody towarzyskie, do których wystąpiły: **zespół ligowy K. S. Ruchu** z Wielkich Hajduk, zajmującego piąte miejsce w tabeli rozgrywek ligowych i I drużyna K. S. Sosnowiec. Każdy z zespołów wystąpił z dwoma graczami rezerwowymi. Pierwsza połowa należała bezapelacyjnie do gospodarzy. Niezwykle ostre tempo gry podjęte przez Sosnowiec nadała grze niezwykle zainteresowanie i emocjonowało ponad 1000 osób zgromadzonych na bisku. W dwudziestej pierwszej minucie **Cichoń** ładnym strzałem umieścił piłkę w bramce Ruchu. Zdobyta bramka przyjęta została hucznemi oklaskami. W sześć minut później **Andruszewicz** zdobywa drugą bramkę dla Sosnowca. Rozentuzjazmowana pupubliczność dała wyraz swemu zadowoleniu długoniemilknącemi oklaskami.

Niespodziewająca się takiego wyniku gry drużyna Ruchu usiłuje za wszelką cenę wyrównać. W 35-ej minucie w zamieszaniu podbramkowem Ruch zdobył pierwszą bramkę. Do przerwy wynik 2:1 dla Sosnowca. Po dziesięciominutowej przerwie drużyna gości przystąpiła do gry z wielką zaciętością, usiłując wyjść ze spotkania zwycięsko, a przynajmniej z wynikiem remisowym. Piłka znajduje się przeważnie na przedpolu Sosnowca, zakusy jednak o zdobycie bramki unicestwia fenomenalny bramkarz Sosnowca, Girck oraz obrona z Wawrzyniakiem. Po licznych atakach w 40 minucie Ruch zdobywa wreszcie drugą bramkę, unikając w ten sposób porażki. Z gości najlepsi na boisku Obtułowicz i Sobota, z gospodarzy bramkarz, Andruszewicz i Ciechoń. Szwankowała nieco pomoc.

Wynik uzyskany przez Sosnowiec jest wielkim sukcesem, gdy wziąć pod uwagę, że Ruch kroczy ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa w rozgrywkach ligowych. Zawody prowadził z. dobrze p. Kazibudzki, dzięki czemu gra prowadzona w ostrem tempie, nie traciła nigdy na pięknej formie.

Podczas uroczystości poświęcenia i zawodów przygrywała orkiestra oraz dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W powodzi kilku tysięcy okólników skarbowych.

Opracowanie jednolitej ordynacji dla wszystkich podatków napotyka na wielkie trudności.

Okazało się bowiem, iż dla uregulowania spraw różnych podatków Ministerstwo skarbu wydało kilka tysięcy różnych okólników, niezawsze zgodnych ze sobą.

Okólników tych jest tak wiele, iż samym władzom trudno jest zorjentować się w tym labiryncie. Przed dwoma laty ukazał się tom okólników, dotyczących podatku obrotowgo, ale i to nie usunęło chaosu.

Wynika z tego, iż przed przystąpieniem do opracowywania jednolitej ordynacji podatkowej trzeba będzie skatalogować, uporządkować i przejrzeć wydane dotychczas okólniki.

Kronika gospodarcza.

NIEZNACZNY SPADEK BEZROBOCIA W POLSCE. Według danych P. U. P. P., tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 7 do 14 b. m. włącznie wykazuje na terenie Rzeczypospolitej 225.153 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2.391 osób.

SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH. Skarb państwa w kwietniu i maju b. r. wypłacił tytułem spłaty kapitałów i odsetek długów zagranicznych państwa polskiego 39.683.733 zł., z czego na poczet 8-procentowej pożyczki dolarowej z r. 1925 (Dillon) — 5.505.190 zł. 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej r. 1927 — 11.087.292 zł., długu wobec Włoch — 1.068.000 zł. 7-procentowej pożyczki w lirach włoskich z r. 1924 — 8.477.106 zł., na poczet długu wobec Holandji — 6.132.030 zł., na poczet długu wobec Stanów Zjednoczonych — 27.137.400 zł. oraz na spłatę gwarancji za elektryczne koleje dojazdowe 276.715 zł.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 20.6.

AKCJE: Bank Handlowy 110.00, Bank Polski 166.50 — 167.25, Bank Spółek Zarobkowych 72.50, Lilpop 25.00, Starachowice 17.00, 5 proc. poż. Dolarowa 64.00—64.50, 5 proc. poż. Konwer. 55.50, 4 proc. poz. Inwest. 111.50 — 111.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Londyn 43.35.25, Paryż 35.00, Wiedeń 125.90, Praga 26.46, Włochy 46.75, Belgja 124.48, Szwajcarja 172.82, Holandja 358.62, Kopenhaga 238.78, Berlin 212.82, Dolar prywatny 8.89.

Kronika Olkuska.

× BOŻE CIAŁO W OLKUSZU. Przy pięknej pogodzie, uroczystość Bożego Ciała w Olkuszu wypadła b. ładnie. W procesji wzięły tłumy publiczności z miasta i najbliższych wsi, oraz miejscowe organizacje. Bardzo skromne ołtarze umieszczone były na bocznych ulicach. W uroczystej procesji nie brała udziału orkiestra fabryki „Olkusz" z powodu zatrzymania zakładów. W innych miejscowościach uroczystości wypadły imponująco.

× WIANKI. W dniu 22 bm. po raz pierwszy w naszej okolicy będą urządzone wianki, które gdzieindziej cieszą się tak wielkiem powodzeniem. Zainicjowało je tow. „Sokół" w Olkuszu na Przemszy za papiernią „Klucze". Uroczystość puszczania wianków poprzedzi zabawa ludowa na błoniach nadrzecznych. Panie proszone są o przybycie z wiankami, które można będzie również nabyć na miejscu. Za 3 najładniejsze wianki, które najdalej przepłyną bez zatrzymania — 3 nagrody. W czasie zabawy „Hejnał" olkuski odśpiewa kilka pieśni. Po wiankach dancing na miejscu. Na uroczystość wiankową spodziewane jest przybycie 6 gniazd sokolich z Zagłębia. Dojazd z Olkusza autobusami z przed ogrodu miejskiego o godz. 3 i pół popołudniu za opłatą 2 zł od osoby w obydwie strony wraz ze wstępem na zabawę.

× WYSTAWA ARTYSTYCZNA PRZEMYSŁU KOBIECEGO. Od dnia 24 — 28 bm. włącznie w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1, w Olkuszu otwarta będzie wystawa prac przemysłu artystycznego kobiet z całego powiatu Olkuskiego. Między innemi wystawione będą eksponaty szkoły zawodowej w Skalce, kursów kroju i szycia z cementowni „Klucze", tkalni sejmiku olkuskiego w Imbramowicach itp.

× ZA „ŻART" — POSIEDZI ROK W WIĘZIENIU. Przed dwoma miesiącami pisaliśmy, że zawodowy złodziej z Rudy gm. Łosień pow. Będzińskiego, Józef Honik, został przyłapany w chwili, gdy wyciągał gospodarzowi ze Sułoszowej na rynku w Olkuszu, chustkę wraz z 2 zł 70 gr. Wówczas Honik tłomaczył się, że zrobił to jedynie dla żartu, gdyż gospodarz jest bardzo podobny do jego znajomego. Na sądzie tłomaczył się tak samo. Sąd jednak temu nie uwierzył i skazał go na rok więzienia.

× KRADZIEŻ Z MIESZKANIA. W nocy z 17 na 18 bm. nieznany sprawca dostał się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Wład. Lesia w Borze Biskupian, gm. Bolesław i skradł ubrania, palta, pościel itp. razem na sumę zł. 1068 oraz gotówką zł. 150.

Z sali sądowej

SKAZANIE KIESZONKOWCA.

Sąd okręg. skazał 18-letniego Kazimierza Ząbczyńskiego z Rzeżuśni pow. Miechowskiego, wielokrotnie już karanego kieszonkowca, na 8 mies. więzienia za to, że w dniu 12 grudnia ub. roku usiłował w biały dzień na rynku w Wolbromiu ukraść listonoszowi Piotrowi Opordzie niesioną przez niego gotówkę.

ŁAPACZ W POTRZASKU.

Łapacz uliczny 37-letni Iser Bekermajster (Sosnowiec, Targowa 18) zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym, wydziałem karno - administracyjnym, za tamowanie ruchu pieszego na ulicy Modrzejowskiej i skazany dla przykładu innych na 200 zł. grzywny lub dwa tygodnie aresztu.

ZA ZAMIANĘ PALTA.

W czasie zabawy tanecznej w sali kino „Zagłoba" w Sosnowcu p. Marjanowi Adamusowi (Sosnowiec, Krakowska 10) zginęło w tajemniczy sposób kosztowne palto z szatni, w miejsce którego sprawca kradzieży pozostawił stare o znikomej wartości. Amatorem cudzej garderoby okazał się 36-letni **Apolinary Bielecki** (Sosnowiec, Wysoka 9), którego Sąd okręgowy skazał **na trzy miesiace więzienia.**

Nocne rodaków narady.

Posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu.

Posiedzenie Rady miejskiej w dn. 18 bm. odbyło się wyjątkowo i nad wyraz spokojnie. Dyskusję beznamiętną przypisują jedni przemęczeniu wskutek panujących upałów, inni nieobecności głowy miasta.

Na początku trochę humoru wprowadził wniosek nagły r. Kłuszczyńskiego i tow., opiewający dosłownie: wniosek nagły w sprawie wykluczenia radnych Ch. D., pod czem umieszczono podpisy. Przewodniczący wyjaśnił, że nie może tego uznać za wniosek, wtedy jeden z radnych oświadczył, iż pomimo wykluczenia z Ch. D, radni, wybrani z tego ugrupowania, nadal zachowują swe mandaty.

Pierwszy punkt obrad, zamiana działki ziemi przy ul. Szkolnej, wycofany został przez Magistrat wskutek nieprzygotowania planu.

Uchwały dotyczące prolongaty pożyczki 30.000 zł. w Banku Komunalnym, statutu zakładu psychiatrycznego, opłat za prawo jazdy po mieście oraz podatku od widowisk powzięto bez dyskusji.

Nieco ożywienia wzbudziła sprawa kupna połowy domu od S. Sojki, w którym mieści się obecnie Magistrat. Przemawiali jednak tylko zwolennicy kupna, przeciwnicy zaś, mianowicie kluby: narodowy, Ch. D. i PPS., opuścili zebranie przed głosowaniem.

Mimo to Rada postanawiając w zasadzie kupno, wybrała specjalną komisję, która po zasięgnięciu opinji rzeczoznawców ma złożyć ostateczny wniosek na najbliższe posiedzenie.

Statut opłat drogowych od adjacentów, który ma przynieść Magistratowi rocznie 150.000 zł. (w projekcie budżetu przewidziano tylko 25.000 zł.), został odłożony do rozpatrzenia przy budżecie. Podatek ten Magistrat proponuje zamiast zniesionego podatku drogowego, który nie wynosił nigdy więcej jak 80.000 zł.

Na poprzedniem posiedzeniu Rada uchwaliła wysokość podatku od towarów kolejowych, przywożonych kolejami, wynoszącą 60 proc. stawek maksymalnych. Magistrat wystąpił z żądaniem rewizji tej uchwały i wnioskiem o uchwalenie stawek maksymalnych tj. całych 100 proc. Rada jednak nie zgodziła się na proponowaną podwyżkę i wniosek Magistratu odrzuciła.

Nakoniec w idealnej zgodzie uchwalono w tempie dość pospiesznem 4 działy budżetu na rok bieżący, co było tem więcej wskazane, że urząd wojewódzki wyznaczył dzień 25 czerwca jako termin ostateczny prac budżetowych.

Posiedzenie zakończono około godziny 1 w nocy, a więc w czwartek, który był uroczystością Bożego Ciała.

PROSTY SPOSÓB.

— Tyle mam kłopotów z wierzycielami, że nocami wcale spać nie mogę!

— I jak pan może z tem wytrzymać?

— Jak? Sypiam we dnie.

5 zagród włościjańskich pastwą płomieni.

18 bm. w godzinach przedpołudniowych podczas gotowania obiadu zatliła się belka, wpuszczona końcem w komin w domu Andrzeja Cupiała w Koziegłówkach. Niepostrzeżenie od belki zajęła się powała, słomiany dach i wkrótce w płomieniach stanęła cała zagroda. Silny wiatr przeniósł pożar na domy sąsiednie. Na ratunek corychlej pospieszyły okoliczne straże pożarne. Tymczasem jednak rozszalały żywioł pochłonął 5 domów mieszkalnych, 6 stodół, stajnie i szopy. W płomieniach śmierć znalazło 14 krów, świnie, jałówki, króliki, ponadto spłonęło 900 zł. w banknotach oraz inwentarz martwy. Ogólne straty wynoszą ponad 30.000 zł. Przy pożarze dwoje dzieci uległo dotkliwym poparzeniom. Budynki były asekurowane.

Dwie katastrofy lotnicze.

Zginęło dwu lotników i rozbiły się dwa aparaty.

Nad lotniskiem wojskowem w Dęblinie wydarzyły się we środę dwie katastrofy lotnicze w zaledwie pięciominutowych odstępach

O godz. 10.30 z parku lotniczego wystartowali na aparacie Breguet XIV do lotu ćwiczebnego Dęblin — Lublin plut. pil. Rydlewski oraz sierżant obserwator Matusiak.

Samolot odrazu wzbił się na dużą wysokość. Mniej więcej na połowie drogi koło wsi Garbów, pow. Puławskiego motor zaczął „wysadzać" i okazała się potrzeba natychmiastowego lądowania.

Wobec braku odpowiedniego terenu, lotnicy postanowili lądować na polu obsianem żytem.

W niewielkiej odległości nad ziemią stery odmówiły posłuszeństwa, wobec czego plut. pil. Rydlewski zerwał pasy i wyskoczył z samolotu na ziemię. W chwilę później w tem samem miejscu spadł aparat z sierż. Matusiakiem. Plut. Rydlewski leżący na ziemi z połamanemi nogami został uderzony skrzydłami samolotu w głowę i zginął na miejscu. Sierż. Matusiak odniósł ciężkie rany. Aparat zniszczony. Ciężko rannego Matusiaka chłopi odwieźli furmanką do szpitala w pobliskiej cukrowni.

Mniej więcej w tym samym czasie z lotniska w Dęblinie wystartował do codziennego lotu instrukcyjnego por. pilot Władysław Biernacki, instruktor pilotażu w centrali wyszkolenia oficerów lotnictwa na aparacie „Moran", w towarzystwie ppor. obserwatora Zygmunta Intenta. Samolot wzniósł się tylko na wysokość 20 metrów i w czasie wirażu ześlizgnął się na skrzydło.

W chwilę potem spadł na ziemię jak kula. Stało się to w oczach licznych oficerów i podoficerów, obserwujących start.

Oczom tych, którzy pierwsi dobiegli do miejsca katastrofy, ukazał się straszny widok. Por. Biernacki był martwy. Sztanga kierownicy przebiła mu piersi na wylot. Ppor. Intent odniósł bardzo ciężkie rany. Przewieziono go natychmiast do szpitala wojskowego.

Tragiczna śmierć śp. por. Biernackiego jest dla lotnictwa polskiego stratą bardzo ciężką. Był to jeden z najlepszych pilotów z pułku lotniczego w Warszawie. Przydzielono go do szkoły w Dęblinie, gdzie szkolił nowe zastępy lotnicze. Ojciec śp. por. Biernackiego jest emerytowanym generałem i zamieszkuje stale w Poznaniu.

Zwłoki por. Biernackiego przewiezione będą do Poznania, gdzie 20 bm. odbył się pogrzeb.

Pogrzeb śp. plut. Rydlewskiego odbędzie się w Dęblinie.

Dwie tragiczne katastrofy okryły żałobą cały korpus oficerów i podoficerów lotnictwa w Dęblinie.

Komunistyczny poseł

W OPAŁACH.

W związku z 3-ma wyrokami śmierci, zapadłymi we Lwowie podczas ostatniego procesu komunistów, w czwartek przed południem komuniści lwowscy usiłowali urządzić wiec protestacyjny. Małymi grupkami po kilka osób przybyło pod pomnik Sobieskiego na Wałach Hetmańskich około 100 komunistów z posłem Rosiakiem z Łodzi na czele, który począł wygłaszać przemówienie.

Znajdujący się w dniu świątecznym o tej porze na Wałach Hetmańskich robotnicy i rzemieślnicy, rzucili się na posła Rosiaka, pobili go i zmusili do ucieczki. Między towarzyszącą posłowi bojówką komunistyczną i robotnikami wywiązała się bójka, w czasie której pobito kilku komunistów. Bójkę zlikwidowała policja.

Wkrótce potem komuniści usiłowali urządzić demonstrację przed gmachem sądowym, zostali jednak natychmiast przez policję rozproszeni. Kilku komunistów aresztowano.

Ślub Lody Halamy

Z PRZESZKODAMI.

W ub. środę o godz. 11 rano w kościele Św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży w Warszawie miał się odbyć ślub p. Leokadji Halamy, popularnej tancerki „Morskiego Oka" z p. Andrzejem Antonim Ignacym hr. Dębowskim synem obywatela ziemskiego z Kieleckiego.

Zebranych licznie gości spotkała niespodzianka. Ślub został odwołany wskutek tego, iż kurja arcybiskupia odmówiła udzielenia indultu na skrócenie okresu zapowiedzi do jednego tygodnia. Wobec tego ślub może się odbyć najwcześniej dnia 29 b. m.

W kołach towarzyskich krążą pogłoski, że rodzina pana młodego niechętnem okiem patrzy na to małżeństwo i czyni wszelkie starania, by do niego niedopuścić.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

924

Upłynęło dziesięć minut. Przez ten czas splądrowałem dwa pokoje i zabrałem się do niebieskiego buduaru. Na wierzchu empirowej szafeczki leżały poszukiwane przedmioty. Nie brakowało niczego. Schowałem do kieszeni płaski pakiet i zawołałem panie.

— Znalazłem — oznajmiłem lakonicznie.

— Kiedyś ty wogóle co zgubił? — zapytała Edyta. — Czy to ma znaczyć, żeś sprowadził nas tutaj tylko w tym celu, żebyśmy ci pomogły szukać paru szczotek i kilku sztuk bielizny?

— Dodaj do kolekcji ciotkę Joannę — odrzuciłem z godnością, wydobywając z kieszeni list i pakiet. — Widzisz, moja teorja okazała się prawdą. Tu jest ciotka Joanna, a tu są pieniądze, zrabowane panu Wardropowi.

Złożyłem pakiet na kolanach Małgorzaty i otworzywszy bez ceremonji list, poprosiłem ją, by nam go przeczytała.

Zaczęła drżącym głosem.

„Najdroższa Siostrzeniczko!

Piszę do Ciebie, bo do Letycji nie wiedziałabym jak. Uciekłam z domu! U — cie — kłam — z do — mu! Moja droga, sama te słowa napełniają mnie strachem i w dodatku jestem sama w pustym domu twojego ojca. Napiłam się herbaty z filiżanki z twojego ślicznego serwisu i zdrzemnęłam na twojej kanapce. Jak się tylko ściemni pójdę na pociąg do Bostonu. Gdy będziesz czytała ten list, ja będę na oceanie, moja droga, na oceanie, o którym tyle się naczytałam i namarzyłam, a którego nigdy nie widziałam.

Marzyłam o tem przez czterdzieści lat, t. j. przeszło dwa razy dłużej niż ty żyłaś. Twojej nieodżałowanej pamięci matce danem było zobaczyć przed śmiercią kontynent, ja musiałam się stale wyrzekać wszystkiego. Należałam do tych, których oczy chcą patrzeć, a nie mają na co. Więc — uciekłam. Pojadę do Londynu, do [illegible], a może nawet do Italji [illegible] mi wystarczy pieniędzy. Dostałam je od twego ojca za perły. Przez cały rok zbierałam informacje o linjach okrętowych i uczyłam się francuskiego przez korespondencję. Dlatego to prosiłam cię, kochaneczko, żebyś mi śpiewała francuskie piosenki. Chciałam pochwycić akcent. Chociaż zdaje się, że łatwiej jest śpiewać po francusku niż mówić.

Jestem w strachu, że Letycja zauważy brak części pereł. Ale — połowa należała do mnie, dostałyśmy je po matce. Przez całe życie chciałam mieć pierścionek z perłą i nie doczekałam się tego. Kupię sobie kapelusz zamiast czepka, trochę ładnych ubrań, trochę ładnej bielizny i przyprawne loki. Czy wiesz, Małgosiu, że o tych lokach myślę już od trzydziestu lat?

Pewnie Letycja nie zechce mnie już oglądać. Może mnie samej nie będzie się chciało wrócić. Opuszczając dom, chciałam do niej napisać, ale chowając na strychu stare ubrania, skaleczyłam się w palce i pokrwawiłam papier. Później dopiero przyszło mi na myśl, że Letycja znajdzie splamiony arkusik i pomyśli sobie, Bóg wie, co. Popsuło mi to trochę humoru. Proszę cię powiedz Letycji, że chciałam zostawić wszystko w porządku, ale byłam zdenerwowana i bardzo mi się śpieszyło. Poszłam pieszo do Wyntonu i tam wsiadłam do tramwaju. Byłam zdecydowana na wszystko. Mam sześćdziesiąt pięć lat i nie doznałam od życia niczego dobrego. Zawsze byłam w niewoli.

Przyjechałam tramwajem i przyszłam prosto tutaj. Otworzyłam sobie kluczem, który zdjęłam z twojego kółka. Czyś to zauważyła? W Bellwoodzie zdarzyła się bardzo dziwna przygoda. Zeszłam pocichutku nadół i znalazłszy się na werandzie, postawiłam na ziemi moją walizkę — (pustą, bo miałam sobie kupić wszystko nowe) — aby zamknąć drzwi. Nagle dobiegły mnie jakieś szmery od strony okien bibljoteki, wobec czego porwałam walizkę i uciekłam.

Możesz sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy otworzywszy ją dzisiaj rano, przekonałam się, że są w niej rzeczy Henryka. Wyjęłam je i zabieram walizkę, bo on zabrał moją.

Jeżeli znajdziesz ten list odrazu, nie mów o tem Letycji przynajmniej przez dzień lub dwa. Wiesz, jaka ona nieugięta. Poślę jej na udobruchanie prezent z Bostonu. Może jak wrócę za trzy, cztery miesiące, zdąży się pogodzić z moim buntem i ucieczką.

Niepokoję się o Twego ojca, Małgosiu. Jest jakiś nieswój. Ostatni raz kiedy się z nim widziałam, pokazał mi karteczkę z jakiemiś cyframi i mówił, że podrzucają mu je na każdym kroku i że chyba zwarjuje. Postaraj się namówić go, żeby się poradził lekarza. W szafeczce nad kominkiem, w moim pokoju, zostawiłam słoik z kremem na cerę. Schowałam tam również stary toczek i buty. Proszę cię, usuń ten słoik! Lepiej, żeby go Letycja nie widziała.

Do zobaczenia, kochane dziecko! Zwarjowałam na starość, ale cóż robić! Zanim umrę, muszę jeszcze mieć płaszcz na jedwabnej podszewce.

Twoja kochająca ciotka Joanna.

Kiedy Małgorzata skończyła czytać, zapanowało pełne zdumienia milczenie i dopiero po pewnej chwili, wybuchnęliśmy niepohamowanym śmiechem.

Sześćdziesiąt pięć lat, zdobyta podstępem niezależność, stare, romantyczne, głodne serce!.. Nie, tego jeszcze nie bywało! Kochana cioteczka!

Otworzyliśmy pakiet z pieniędzmi, przedstawiającemi ostatnią, chybioną próbę ratunku, zagrożonego nieuniknioną katastrofą Fleminga i zrobiło nam się trochę smutno.

Edyta pobiegła do hallu zatelefonować do Freda i pierwszy raz tego dnia, ja i Małgorzata, znaleźliśmy się sam na sam. Wstałem z krzesła. Dziewczyna stała z jedną ręką opartą o stół trzymając w drugiej list ciotki Joanny. Była rozczulona i wzruszona. Nakryłem jej rękę swoją.

— Najdroższa! — rzekłem.

Nie poruszyła się.

— Czekam na odpowiedź. Kocham cię, kocham. Nie potrafię wypowiedzieć, jak bardzo. Nie starczyłoby na to całej wieczności. Jesteś moja, moja! Nie zdołasz się przede mną uratować!

Odwróciła powoli głowę i spojrzała mi w oczy.

— Twoja! — odpowiedziała miękko.

Porwałem ją w ramiona.

Edyta nie wracała.

— Nie wiem — usłyszałem jej głos. — Poczekaj, zaraz zobaczę!

Usłyszawszy kroki, Małgorzata chciała mi się wyrwać, ale jej nie puściłem. Edyta stanęła w progu, spojrzała, cofnęła się i poszła zpowrotem do telefonu.

— Tak, kochanie — rzekła słodkim głosikiem. — Właśnie w tej chwili.

KONIEC.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ

KRÓLOWA BEZ KORONY

Dramat w 12 aktach.

W rolach głównych: CORRINNA GRIFFITH i VICTOR VARKONY. — —

Następny program: SZANTAŻ (MĘKA MILCZENIA) W roli głównej Anna Ondra.

KINO-TEATR „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2.

Od piątku 20 do 22 czerwca

GROBOWIEC MIŁOŚCI

Potężny dramat w 12 aktach. — W roli głównej sławny artysta PAWEŁ WEGENER.

Na scenie! Program Nr. 5. Zespół artystów scen Warszawskich pod kier. B. Wineckiego GDZIE JEST FILIPINKA! arcywesoła rewia w 6-ciu obrazach.

ANONS! ANONS! Od poniedziałku 23 czerwca Tancerka w woalach Dramat w 12 aktach.

KINO „CZARY" W CZELADZI.

Od środy 18 do soboty 21 czerwca b. r. Wielki dramat romantycznych przygód bohaterskiego żeglarza Edmunda Dantesa p. t.

HRABIA MONTE CHRISTO

według arcydzieła A. Dumasa.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SP. AKC. W SOSNOWCU

niniejszem podaje do wiadomości swych odbiorców prądu, że w niedzielę dn. 22 czerwca r. b.

wyłączony będzie prąd

w Niwce, Dańdówce oraz dzielnicy Sosnowca — Modrzejowie

na okres czasu od godz. 6 rano do godz. 5 popołudniu. 3131

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Opatowskiej zawiadamia, iż w dniu 16 lipca 1930 o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu sprawdzanie wierzytelności w II-im i ostatnim terminie. Wierzyciele dotychczas nie sprawdzeni, którzy w powyższym terminie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika pretensji swych nie zgłoszą — nie będą należeć do mających się dokonać podziałów.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Estery Opatowskiej

WIKTOR CZAMANIEWICZ
aplikant adwokacki.

Będzin, dnia 18.VI.1930 r.

E. 273-28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Dąbrowie Górniczej Maciej Czesław Kyrcz, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Narutowicza 32 obwieszcza, iż w dniu 13 października 1930 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu na pokrycie należności Wincentego Korusa w kwocie zł. 2942 gr. 50 z procentami i kosztami odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną majątku nieruchomego, należącego do Anny Korus II voto Rak i do Teresy - Ireny Korus, obciążonego dożywociem wdowy Anny Korus, położonej we wsi Strzemieszyce Wielkie, gminy Olkusko-Siewierskiej pow. Będzińskiego, woj. Kieleckiego składającego się z oficyny murowanej, piętrowej, krytej papą o 8 ubikacjach mieszkalnych, domu drewnianego parterowego, krytego papą, o 6 ubikacjach mieszkalnych, domu w połowie murowanego, a w połowie drewnianego krytego papą z niewykończonem murowanem piętrem o 7-miu ubikacjach mieszkalnych, komórek drewnianych, krytych papą o 7 ubikacjach, studni zwykłej, ustępu drewnianego, piwnicy murowanej, oraz placu przestrzeni 1 morga kw., zajętego częściowo pod ogród warzywny. Wymieniona nieruchomość nie jest w zastawie, ani dzierżawie, znajduje się we wspólnem posiadaniu spadkobierców zmarłego Dyonizego Korusa, obciążona długami i ostrzeżeniami na sumę 1200 rb. na rzecz Olkusko-Siewierskiej Kasy Gminnej pożyczkowo-oszczędnościowej i 2942 zł. 50 gr. na rzecz Wincentego Korusa i podlega sprzedaży w całkowitym komplecie jako nieruchomość hipotekowana, oznaczona Nr. rep. hip. 27. Hipoteki przy Sądzie Powiatowym w Będzinie lecz z dożywociem wdowy Anny Korus. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 45.000 złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji winni złożyć kaucję w kwocie jednej dziesiątej części sumy szacunkowej do rąk urzędującego komornika wzgl. do Kasy Skarbowej. Wykaz hipoteczny, oraz warunki przeglądać można do dnia 25 września w kancelarji komornika, a po tym terminie w kancelarji W-łu Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy M. KYRCZ.

Syndycy tymczasowi upadłości Franciszka Sokoła i Wacława Jakubowskiego zawiadamiają niniejszym, że Sędzia-Komisarz wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 3 lipca 1930 roku na godzinę 10 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i wzywają wszystkich wierzycieli, ażeby w tym terminie zjawili się celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzytelności.

(—) MARCIN ROBAK **(—) JAN CHOIŃSKI**

Syndycy tymczasowi upadłości Franciszka Sokoła i Wacława Jakubowskiego.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KUPNO i SPRZEDAŻ

Piekarnia do odstąpienia od zaraz w pełnym biegu. Wiadomość Administracja. 3137-2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania autobus osobowy mało używany na wyrobionej dobrze prosperującej linji. Wiadomość Związek Przedsiębiorców autobusowych w Olkuszu Sławkowska 84. 3142-4

Masło, jaja, sery luksusowe sprzedaje hurtowo „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12, w podwórzu telef. 14-25 2836-6

POSADY i PRACE

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego poszukuje kondycji na lato. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Studentka". 3088-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2359-6

Potrzebna do bufetu I-II klasy na stacji Sosnowcu zdolna kucharka restauracyjna i ekspedjentka. 3138-2

Potrzeba szewców na męską szpilkową robotę. Mysłowice ul. Powstańców 10. Szejnfeld 3132-2

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

Szofer-mechanik, monter lat 30 żonaty, bezdzietny, z 3-ch letnią praktyką ciężarową i 2-letnią osobową poszukuje zajęcia od zaraz. Przedłożyć może najlepsze referencje, zarówno co do uzdolnienia, jak i nieposzlakowanego charakteru. Adres: A. Krzynówek, Wierbka, poczta Pilica, woj. Kieleckie. 310[illegible]

LOKALE

Pokój elegancko umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Kowalska 14, Pióro. 3139

ZGUBIONE DOKUMENTY

Karol Grabowski zgubił kartę rzemieślniczą, wydaną przez Starostwo Będzińskie na prowadzenie warsztatu ślusarskiego przy ul. Pańskiej 7, takowe unieważnia się. 3135

Łaja Fajman zgubiła weksel na zł. 100 płatny 21-9, wystawca Jakób Mandelbaum Modrzejowska 47. Od góry weksla data wypisana kopjowym ołówkiem. 3134

Skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec na nazwisko Bronisław Angier. 3125-3

ROZNE

Ostatnie cztery dni Jasnowidz chiromanta jedyny w Polsce, mówi każdego imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II piętro. Mistrz Gordoni. 3130-2

Przyjmujemy panienki do nauki robót i szycia. Wykonujemy wszelkie robot ręczne. Piasek do sprzedania. Karmelitanki Dz. Jesus Sosnowiec, Wiejska 25. 3148

Truskawiec Kresowy Ziemiański Pensjonat „Krzysia". Utrzymanie pierwszorzędne. Ceny umiarkowane. 2043

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki — Kraków. 3133

Lanckorona, Stacja Kalwarja, Pensjonat „Gąsiorówka" 6,50 czerwiec 7. 2774-6

Reklama jest dźwignią handlu.

BILETY WIZYTOWE, MATERJAŁY PIŚMIENNE, PAPIERY LISTOWE POLECA

SKLEP POLSKI

BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7-90.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 527[illegible]





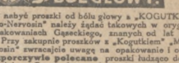
Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.** 8609

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. [illegible] Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 125. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — [illegible] „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI